Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 151. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 4 lipca 1929 r. | Rok XXIII.

Nota polska min. Strassburgera

z powodu demonstracyj przeciw traktatowi wersalskiemu.

„Lojalna“ odpowiedź senatu gdańskiego.

Gdańsk, 2. 7. Z okazji 10-lecia zawarcia traktatu wersalskiego odbyły się na terenie Wolnego Miasta Gdańska demonstracje przeciw pokojowi wersalskiemu przez manifestację żałobną Sejmu gdańskiego przy udziale reakcyjnych grup studenckich. Rząd polski, dbający o pokojowe stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem, a pozatem mając pieczę nad Wolnem Miastem, zmuszony był interwenjować przez swego przedstawiciela dyplomatycznego min. Strassburgera, który wystosował w tej sprawie

ostrą notę

do Senatu gdańskiego, zwracając mu z całym naciskiem uwagę na przyjęte przez Wolne Miasto zobowiązania poszanowania przepisów traktatu wersalskiego oraz tych praw, które traktat wersalski przyznał Polsce.

Pozatem Gen. Komisarz zwrócił senatowi uwagę na to, że **podobne manifestacje, skierowane także przeciw Polsce, szkodzą interesom gospodarczym tak Polski, jak W. M. Gdańska,** ponieważ przeszkadzają normalnym stosunkom wzajemnym, które układały się od pewnego czasu z korzyścią dla obu stron. W. M. żalące się na niedostateczne wykorzystanie swego aparatu gospodarczego przez Polskę, winno sobie uświadomić, że przez tego rodzaju manifestacje samo sobie utrudnia postęp na drodze urzeczywistnienia swych postulatów.

W odpowiedzi na tę notę, zaznaczył Senat gdański, że demonstracje były elementarnym wyrazem żałoby wzruszającej ludność w dziesiątą rocznicę traktatu wersalskiego.

Objawianie swobodne uczuć ludności jest zagwarantowane w Konstytucji. Zdaniem Senatu rzekomo w demonstracjach nie ujawniło się nic takiego, coby mogło uprawnić do przypuszczenia, **że Wolne Miasto chce się uchylić od lojalnego spełnienia istniejących traktatów, a zwłaszcza też wobec Polski.** Uchwała Rady Ligi Narodów z dnia 17. listopada 1920 obowiązuje Gdańsk, nie uprawnia jednak żadnego członka Ligi Narodów, a także nie uprawnia Państwa Polskiego do czuwania nad tem, aby Wolne Miasto trzymało się przepisów traktatu wersalskiego. Senat musi wobec tego wnieść wyraźny sprzeciw przeciwko nocie Gen. Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, o ile w niej czynione są Senatowi zarzuty z powodu zajętego wobec traktatu wersalskiego stanowiska.

* * *

Prasa gdańska, a szczególnie nacjonalistyczna, podając komentarz do noty polskiej, wystosowanej przez min. Strassburgera bardzo spokojnie krytykuje notę jak i odpowiedź Senatu gdańskiego.

Ostre ataki na Polskę, oraz uderzenie w ton wojenny, do którego przywykliśmy już zdawna, ostatnio zmienił się radykalnie. Nareszcie Gdańszczanie zrozumieli, że we własnym ich interesie leży oczyszczenie atmosfery od wybryków nacjonalistycznych i utrzymania dobrych stosunków z Polską. Nota min. Strassburgera właśnie podyktowana jest troską o niezakłócenie spokoju oraz podtrzymania tych dobrych stosunków. Pozatem wypływa ona z nowego stosunku hegemonicznego, gdyż politycznie Gdańsk zawisły jest od Polski.

Podkreślić wypada, że naogół prasa gdańska podkreśla z całym naciskiem, że Gdańsk stara się swe zobowiązania wobec Polski zawsze lojalnie spełnić. Gdyby tak było, wystosowanie jakichkolwiek not byłoby zbyteczne.

Polska a Gdańsk.

Z przemówienia min. Strassburgera.

Gdańsk, 2. 7. Podczas pobytu w Gdańsku uczestników wycieczki Związku Prasy Zagranicznej w Berlinie wygłosił p. komisarz generalny min. Strassburger w siedzibie komisarjatu generalnego dłuższe przemówienie, obrazujące politykę polską w stosunku do Gdańska.

Między innemi podkreślił min. Strassburger dążenie Polski do utrzymania pokoju nad Bałtykiem i do stabilizacji stosunków politycznych, co jest warunkiem zdrowego, normalnego gospodarczego rozwoju. Radykalne czynniki jednakże od czasu do czasu w postaci różnych manifestacyj przeszkadzają zamiarom polityki polskiej. Pozatem poruszył p. minister aktualne zagadnienia gospodarcze, przyczem zaznaczył, że rozbudowa portu w Gdyni pomyślana jest jedynie jako uzupełnienie portu gdańskiego.

Co się tyczy dziedziny kulturalnej — — mówił p. minister — to rząd polski uznaje specjalny narodowy charakter Gdańska i nie myśli wcale o jakiejkolwiek kolonizacji. Ten specjalny charakter Gdańska w ubiegłych wiekach nie był żadną przeszkodą w utrzymywaniu przez Gdańsk jak najlepszych stosunków z Polską. Polska ma nadzieję, że także i w przyszłości panować będą takie same stosunki. Polska zdecydowana jest respektować charakter gdański w najszerszym zakresie, czyniąc zastrzeżenie swobodnego narodowego rozwoju polskiej ludności w w. m. Gdańsku.

Po przemówieniu p. min. Strassburger odpowiadał na liczne zapytania, przedłożone ze strony uczestników wycieczki, stwierdzając m. in., że odbywające się w Gdańsku manifestacje na rzecz powrotu Gdańska do Rzeszy niemieckiej są rezultatem propagandy, prowadzonej przez pewne koła. Manifestacje te jednak przynoszą w m. Gdańsku i jego życiu gospodarczemu tylko szkodę.

Podwyższenie płac urzędniczych

jest w chwili obecnej niemożliwe!

Tak oświadczył premjer dr. Switalski.

Na przyjęciu delegacji centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych u prezesa rady ministrów dr. Świtalskiego, omawiana była sprawa podwyżki **płac urzędniczych.** Delegacja prosiła p. premjera o zwiększenie uposażeń proporcjonalnie do **wzrostu drożyźnianego od 1. lipca 1928 r.** i o wypłatę dodatku regulacyjnego do **dodatku mieszkaniowego,** wyrównywającego różnicę cen komornego za rok 1928.

P. premjer Świtalski oświadczył delegacji, że **podwyższenie mnożnej jest w chwili obecnej niemożliwe,** w sprawie zaś dodatku mieszkaniowego przyrzekł, że porozumie się z kierownikiem ministerjum skarbu Matuszewskim.

Na wieczny spoczynek.

Złożenie zwłok ś. p. generała Bema w Tarnowie.

Jak już pokrótce donosiliśmy, odbyło się w Tarnowie złożenie zwłok ś. p. generała Józefa Bema do mauzoleum. Poniżej podajemy szczegółowy opis uroczystości.

W Tarnowie był dworzec udekorowany bogato festonami z zieleni oraz sztandarami o barwach trzech państw. Rozległy się salwy armatnie oraz dźwięki orkiestr wojskowych. Przewodniczący delegacji polskiej pułk. Przedrzymirski oddał zwłoki przedstawicielowi m. Tarnowa p. Jakubowskiemu; oficerowie artylerji wzięli trumnę na ramiona, złożyli na lawetę zaprzężoną w 3 pary białych koni. Ruszył olbrzymi kilkudziesięciotysięczny pochód w ul. Kolejową, ginącą wprost w powodzi sztandarów i zatrzymał się przed bramą triumfalną, 2-kolumnową ze zniczami na pierwszym planie.

Tu przemawiał im. rządu węgierskiego generał Balas, zaznaczając, że duch Bema będzie żył wiecznie w narodzie węgierskim, który na znak wiecznej i trwałej pamięci, oraz wdzięczności dla bohatera Polski i Węgier wzniesie mu pomnik w stolicy kraju — Budapeszcie. Mówca kończył słowami:

„Wodzu bohaterski! Jak przed laty 60 byłeś niezawodnym łącznikiem obu naszych narodów i kotwicą podtrzymującą nadzieje nasze, tak dziś i w przyszłości niechaj Duch Twój najpotężniejszym będzie czynnikiem, łączącym narody nasze, spoglądając z zaświatów na ziszczenie marzeń Twych: Wolną, wielką Polskę. Prosimy Cię, składając prochy Twe na miejsce odpoczynku wiecznego, nie zaniechaj wzniecać przyjaźni bratnich narodów naszych. Bóg z Tobą, Bohaterze!“

Następnie ruszył pochód do ogrodu strzeleckiego, gdzie przedstawiciele władz i społeczeństwa wygłosili przemówienia Oficerowie zanieśli trumnę do mauzoleum wśród pieśni Polonezu Chopina As-dur, śpiewanej przez połączone chóry męski i żeński. W alei ogrodowej przejmują trumnę oficerowie węgierscy i składają ją między kolumny mauzoleum. Ze stóp mauzoleum wygłosił przemówienie gen. Romer imieniem armji polskiej, sławiąc nieśmiertelne czyny Józefa Bema. Delegacje składały wieńce, które w liczbie około 300 przybyły za pochodem na trzech pojazdach konnych.

Mauzoleum przedstawia się imponująco. Na wysepce w ogrodzie strzeleckim, oblanej dookoła wodą, wznosi się imponująca budowla pomysłu rektora Bohusza o 6-ciu smukłych, wysokości 18 metrów, kolumnach, które dźwigają sarkofag z napisami w trzech językach i datami. Trumna została w ciągu poniedziałku złożona na sarkofagu.

Zakończeniem uroczystości była defilada wojsk i delegacyj przed generalicją, władzami i gośćmi zagranicznymi. O godz. 2 po południu odbył się w salach kasyna obiad, na którym wygłoszono szereg przemówień i urządzono manifestacyjne owacje przedstawicielom Węgier i Turcji.

Uroczystość tarnowska wypadła imponująco i na uczestnikach obchodu wywarła niezatarte wrażenie.

Otwarcie trumny gen. Bema.

Tarnów, 2. 7. W dniu wczorajszym nastąpiło komisyjne otwarcie trumny ze szczątkami gen. Bema dla umożliwienia dokonania pomiarów antropometrycznych. Celem sporządzenia odlewu gipsowego czaszki przyjechał do Tarnowa artysta - rzeźbiarz prof. Stan. Popławski. Po otwarciu trumny przez komisję dokonał pomiaru czaszki prof. Balko - Hryncewicz z Krakowa. Sporządzenie odlewu gipsowego okazało się niemożliwe, wobec kruchości czaszki. Po tych badaniach trumnę zalutowano i spisano urzędowy protokół.

Marsz. Piłsudski nie wyjedzie do Rumunji.

Warszawa, 3. 7. (tel. wł.) Wbrew pierwotnym wiadomościom marsz. Piłsudski nie wyjedzie w tym roku do Rumunji, lecz spędzi swój urlop odpoczynkowy w osadzie Świątniki pod Wilnem.

Parlamentarzyści brazylijscy odwiedzą Polskę.

Warszawa, 3. 7. (tel. wł.) W przyszłym miesiącu przyjeżdża do Warszawy wycieczka parlamentarzystów z Brazylji, która przybywa do Europy na kongres Unji Międzyparlamentarnej. Parlamentarzyści brazylijscy odwiedzą naszą stolicę, oraz wystawę poznańską.

Dziennikarze zagraniczni przyjechali do Polski.

Warszawa, 3. 7. (tel. wł.) Wczoraj przybyła do stolicy wycieczka dziennikarzy, która następnie udaje się do Wilna a potem do Poznania na P. W. K. Do Gdyni przybyła wczoraj wycieczka dziennikarzy angielskich.

Zajście na granicy węgiersko-czechosłowackiej.

Praga, 3. 7. (tel. wł.) Na stacji pogranicznej Hidas-Nemiti wynikł poważny zatarg pomiędzy władzami czechosłowackiemi a węgierskiemi. Policja węgierska przeszła na stronę czechosłowacką i aresztowała kasjera stacji nazwiskiem Pech, oświadczając, że przyłapała go na gorącym uczynku szpiegostwa. Afera wywołała wielkie wrażenie. Opinja czechosłowacka domaga się interwencji dyplomatycznej.

Ze zjazdu naukowo-rolnego w Poznaniu.

W ub. wtorek rozpoczął się w Poznaniu trzeci Zjazd Naukowo-Rolny przy licznym udziale przedstawicieli nauki i rolnictwa. Zjazd zagaił p. Z. Pietruszyński, profesor wydziału rolniczo-leśnego uniwersytetu, witając obecnego ministra Reform Rolnych p. Staniewicza. W kilku słowach scharakteryzował on nast. genezę podobnych, tradycyjnych zjazdów w Puławach i Bydgoszczy.

Na przewodniczącego zjazdu został wybrany p. rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. dr. J. Mikułowski-Pomorski, na wiceprezesów prof. dr. K. Malsburg z Dublan, prof. Suszycki z Krakowa, prof. Sypniewski z Puław, dr. Kosiński, prez. Zw. Doświadczalnictwa Roln. i prof. dr. Schramm z Poznania.

Przemówienia powitalne wygłosili pp. minister Staniewicz w im. ministerjum rolnictwa — dyr. S. Królikowski, im. ministra W. R. i O. P. dyr. Buczkowski, w im. Uniw. Poznańskiego przemawiał J. M. rektor prof. dr. Niezabitowski, prof. dr. Załęski w imieniu wydziału rolnego Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Karnowski — dyrekcji zakładu w Puławach p. Szulczewski, prezes Wielkop. Izby Rolniczej, p. dr. Trzciński, prezes Tow. Kółek Rolniczych, p. Żółtowski, prezes Wlkp. Związku Ziemian, p. wiceprezydent m. stoł. Poznania dr. Kiedacz, p. dr. Piotrowski, imieniem Wlkp. Tow. Lekarzy Weterynaryjnych i inni.

Referaty inauguracyjne wygłosili: prof. dr. J. Mikułowski-Pomorski n. t.: „Potrzeby nauki rolniczej w dziedzinie produkcji roślinnej", prof. dr. K. Melsburg: „Potrzeby nauki z zakresie hodowli zwierząt" i prof. dr. W. Schramm: „Zagadnienia rozwoju i organizacji pracy naukowej rolniczej".

Rekonstrukcja gabinetu Poincarego we Francji?

Paryż, 3. 7. (AW). Sytuacja wewnętrzna we Francji komplikuje się coraz bardziej. Zdaje się rzeczą zupełnie nieuniknioną, iż jeszcze przed końcem sesji parlamentarnej t. zn. przed 28. lipca nastąpi **rekonstrukcja gabinetu Poincaré'go**. Należy się spodziewać, iż nowa większość rządowa utworzy się prawdopodobnie przy uchwaleniu umowy ratyfikacyjnej układu Mellon Beranger w sprawie długów Francji wobec Stanów Zjednoczonych. Według pogłosek Briand ma być zdecydowanym zwolennikiem tej nowej koncepcji rządowej ze względu na lewicowy kierunek rządu angielskiego.

Centro-prawicowy rząd Poincarego pójdzie na lewo?

Briand ustępuje?

Paryż, 3. 7. Możliwość kryzysu rządowego i utworzenia gruntownie przemianowanego w swym składzie gabinet Poincarego jest uważane w kołach politycznych za rzecz bezwzględnie pewną. Rekonstrukcja ta nastąpi w naj bliższych dniach.

Trzy mowy polityczne, wygłoszone w dniu wczorajszym przez trzech wodzów lewicy: Bluma, Caillaux i Daladiera, stanowią niezwykle ważkie posunięcie w obecnej sytuacji. Dali oni niedwuznacznie do zrozumienia, że większość głosów radykalnych przechyli szalę parlamentu na stronę ratyfikacji, przyczem socjaliści, jeżeli nie będą głosowali za, z pewnością nie będą głosowali przeciw.

Dzięki też mowom wczorajszym Poincare pewny jest teraz znalezienia w parlamencie większości ratyfikacyjnej, ale byłaby to większość wyraźnie lewicowa, podczas gdy gabinet obecny posiada orjentację centrowo - prawicową. Wynika z tego, że w podobnym układzie rzeczy Poincare zmieni skład swego rządu w kierunku uzgodnienia go ze składem większości ratyfikacyjnej.

Jest zatem rzeczą niewykluczoną, że radykałowie we Francji dojdą do władzy. Dodatkowym argumentem za orjentacją lewicową polityki francuskiej jest oczywiście dojście do władzy rządu Mac Donalda, który poczynił już przygotowania do natychmiastowego wycofania załogi angielskiej z nad Renu. W związku z tem przewidziana jest dymisja Brianda.

Umiała ich wodzić za nos...

Zdemaskowanie sprytnej oszustki matrymonjalnej na Śląsku.

Katowice, 3. 7. (tel. wł.) Na Śląsku wykryta została olbrzymia afera oszukańcza na tle ogłoszeń matrymonjalnych. Mianowicie była nauczycielka z Limanowej w Małopolsce, która wyszła następnie za mąż za ślusarza kolejowego Kamińskiego i osiedliła się na pogranicznej stacji Zabrzydowice na Śląsku, umieszczała w szeregu pism ogłoszenia matrymonjalne, na które otrzymała **liczne oferty**, a ponieważ była właścicielką domu oraz dzierżawiła bufet kolejowy w Zabrzydowicach, wyłudzała od kandydatów do jej ręki **znaczne sumy pieniężne** rzekomo na uregulowanie interesu. W ten sposób „zarobiła" od łatwowiernych około 400 tys. złotych. Interesujące jest, że wśród tych kandydatów znajdują się urzędnicy, kupcy, właściciele dóbr, inżynierowie kolejowi a nawet komisarz policji oraz pewien generał z Krakowa. Oszustka za wyłudzone pieniądze zakupiła szereg **nieruchomości** w Katowicach, w Wielkich Hajdukach a **również w Bydgoszczy.**

Po zdemaskowaniu **Kamińska zbiegła.** Prokurator wysłał listy gończe. **Jeden z poszkodowanych, niej. Stagieński, popełnił samobójstwo.**

Wynalazca t. zw. promieni śmierci na ławie oskarżonych.

Oszust skazany został na 15 miesięcy więzienia.

Berlin, 3. 7. (tel. wł.) Przez dwa dni toczyła się przed sądem we Frankfurcie nad Menem rozprawa przeciw niejakiemu Albertowi Bruchahnowi, który oskarżony był o oszustwo, a mianowicie podawał się za wynalazcę t. zw. promieni śmierci. Utrzymywał on, że wynalazek umożliwi **wysyłanie na odległość energji elektrycznej o takiej sile, że może spowodować śmierć człowieka.** Per traktował on z rozmaitymi ludźmi, również z przedstawicielami wojskowości, którzy spodziewali się wyzyskać ten wynalazek **dla celów wojennych.** Oszust ponaciągał wielu ludzi na sumy pieniężne — rzekomo na eksploatację wynalazku.

Po zbadaniu sprawy okazało się, że **wszystko jest zmyślone**, i sąd skazał oszusta na rok i 3 miesiące więzienia.

Paryż odrzuca plan Younga?

Paryż, 3. 7. (tel. wł.) **Komisja dla spraw zagranicznych parlamentu francuskiego odrzuciła jednogłośnie bezwarunkową ratyfikację układu Younga. Jednogłośnie uchwalono wprowadzić do tekstu ustawy i ratyfikacji układu klauzulę warunkową.**

Ojciec św. opuszcza Watykan.

Rzym, 3. 7. (tel. wł.) Według informacyj z kół watykańskich Ojciec św. będzie w dniu 25. bm. osobiście celebrował procesję, która okrąży plac św. Piotra. Będzie to pierwsze wyjście Ojca św. z Watykanu, jednakowoż nie poza obręb Citta Vaticano, ponieważ plac św. Piotra według układu lateraneńskiego należy do Citta.

Wycieczka dziennikarzy angielskich w Gdyni.

Gdynia, 3. 7. W dniu wczorajszym zwiedziło Gdynię 25-ciu wybitnych dziennikarzy angielskich. Wśród dziennikarzy znajdują się przedstawiciele najpoważniejszych pism angielskich. Anglicy byli zachwyceni Gdynią i postępami, które państwo polskie poczyniło nad Bałtykiem.

W imieniu rządu polskiego przemówił na obiedzie, wydanym na cześć dziennikarzy p. radca Rittner, podkreślając wspólne cele pokojowe i interesy gospodarcze narodu polskiego i angielskiego. Odpowiedział w serdecznych słowach przewodniczący wycieczki wybitny publicysta angielski Peaker, podkreślając dodatnie wrażenie, które dziennikarze angielscy odnieśli, zwiedzając Gdynię. Na tle Gdyni w świadomości Anglików wyrabia się przekonanie, że naród polski praktycznemi krokami zmierza do potęgi morskiej i mocarstwowej.

Prezes związku syndykatów dziennikarzy p. Dębicki, który specjalnie przybył na powitanie gości angielskich samolotem do Gdyni, w słowach pełnych uczucia podkreślił zasługi, które wielkie Imperjum Brytyjskie poniosło około spraw pokoju Polski.

Siostra wybitnego angielskiego publicysty Chestertona zaakcentowała silne węzły przyjaźni, łączące Polskę z Anglją.

Po przemówieniu dyrektora żeglugi państwowej Römmla wyjechała wycieczka parowcem do Gdańska, skąd udaje się na Powszechną Wystawę do Poznania.

Nowy rząd japoński utworzony.

Londyn, 3. 7. (tel. wł.) Z Tokio donoszą, że nowy gabinet japoński już się ukonstytuował. Prezydentem ministrów został Hamuguczi, ministrem spraw zagranicznych Kenzo Adatci.

Otwarcie parlamentu angielskiego.

Londyn, 3. 7. (tel. wł.) Na wczorajszem otwarciu parlamentu angielskiego **mowę tronową** w imieniu króla odczytał lord-kanclerz. Mowa tronowa zajmuje się sprawą długów, możliwością nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, konferencją rozbrojeniową, a przedewszystkiem **sprawami wewnętrznemi Anglji.**

Po odczytaniu mowy rozpoczęto **dyskusję.** Przedstawiciel partji pracy oświadczył, że wita perspektywę **opróżnienia Nadrenji i że ta ewakuacja będzie tak samo mile widziana w Anglji, jak w Niemczech.** Następnie zabrał głos **b. premjer Baldwin** i oświadczył, że **konserwatyści nie będą prowadzili kłótliwej opozycji**, lecz mają zamiar pomagać rządowi w jego zadaniu stworzenia jednolitego frontu angielskiego wobec świata.

Przemawiał również premjer **Mac Donald**, który główną część swego przemówienia poświęcił sprawom wewnętrznym. W sprawie planu Younga oświadczył tylko, że **rząd przy swoich rozważaniach będzie pamiętał o tem, ażeby interes Anglji i przemysłu angielskiego nie został narażony na szwank.**

Berlin, 3. 7. (tel. wł.) Prasa berlińska podaje mowę tronową angielską nagół bez komentarzy. Tylko korespondent „Berliner Tageblatt" wyraża ubolewanie, że mowa tronowa nie spełniła pokładanych w niej nadziei w zakresie polityki zagranicznej. Poza zawiadamianiu o faktach nie zawiera ona żadnej zapowiedzi w sprawie ewakuacji Nadrenji i zwrotu zagłębia Saary.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 3. 7. (tel. wł.) W czwartek odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem będą rozpatrywane sprawy gospodarcze. W posiedzeniu tem ma wziąć również udział marszałek Piłsudski.

Kara śmierci za zabójstwo kochanki.

Wadowice, 3. 7. (tel. wł.) Sąd przysięgłych w Wadawicach skazał na karę śmierci przez powieszenie Stanisława Walczyka z miejscowości Brzeszcze, który podstępnie zgładził swoją kochankę Mikołajczykównę i swoje nieślubne dziecko. Walczyk zwabił dziewczynę wraz z dzieckiem nad Wisłę i wrzucił oboje do wody, gdzie utonęły.

Stresemann zachorował.

Berlin, 2. 7. Minister spraw zagranicznych Stresemann po ostatnich przejściach w parlamencie, jak również po konferencjach w Madrycie i Paryżu silnie zaniemógł. Lekarze zalecili ministrowi natychmiastowy urlop wypoczynkowy. Stresemann wyjechał wczoraj na dłuższą kurację do Baden - Baden.

Proces Ulitza wyznaczony na dzień 23. lipca.

Katowice, 3. 7. (tel. wł.) Rozprawa przeciw b. posłowi Ulitzowi, która ze względu na zachorowanie oskarżonego nie odbyła się w oznaczonym terminie, wyznaczona została na dzień 23. lipca przed Izbą Karną w Katowicach.

Prokuratura dostarczyła 6-ciu świadków i trzech rzeczoznawców. Ulitza bronić będą poseł Liebermann i odwokat Baj. Rozprawa potrwa prawdopodobnie tylko 1 dzień.

Zgon zacnego kapłana.

W Poznaniu zmarł ś. p. ks. Bolesław Żychliński, w 72 roku życia. Zamożny z domu rozdał wszystko za życia biednym, żyjąc sam jak zakonnik. Pozostawił po sobie wdzięczną pamięć wśród wiernych.

Zjazd prezesów urzędów ziemskich w Poznaniu.

W ub. wtorek rozpoczęły się w Poznaniu obrady zjazdu prezesów urzędów ziemskich w obecności ministra Reform Rolnych p. Staniewicza. W przemówieniu swem minister wskazał na cel zjazdu, a mianowicie: 1) zaznajomienie się z pracami agrarnemi na terenie Poznańskiego; 2) zwiedzenie P. W. K. z szczególnem uwzględnieniem pawilonu min. reform rolnych i 3) udział w zjeździe naukowo-rolniczym.

Nowy Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy.

Do nowego zarządu Zw. Oficerów Rezerwy Rzplitej na zjeździe w Katowicach wybrani zostali pp.: jako prezes — b. minister inż. Romocki, jako wiceprezesi — Józef Ryszkiewicz, Emil Huper i Adam Kocur. Wskład zarządu wchodzi 9-ciu członków, w tem 8-iu z Warszawy i jeden z prowincji, poza tem 3 zastępców. Z Warszawy wybrani zostali: Supiński, Grabski, Augustynowicz, Fijała Kozłowski, Topczewski, Parniewski i Słomiński, z prowincji Głowacki (Poznań), a jako zastępca Bobek z Brześcia n. B., Skąpski z Krakowa i dr. Harasim z Gdańska.

Sprawa b. wojewody pomorskiego dra Wachowiaka.

Przed Trybunałem Administracyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa dr. Wachowiaka, który zaskarżył decyzję rządu, usuwającą go ze stanowiska wojewody pomorskiego. Pozatem dr. Wachowiak został pozbawiony prawa emerytury. Wyrok zapadnie dopiero we wrześniu.

Takich dni Polska jeszcze nie widziała!

Z Wszechpolskiego Zlotu Sokolego.

Poznań, 1 lipca.

Takim tytułem można zaopatrzyć dzisiejszy artykuł, pisany pod wrażeniem tych chwil, które w Poznaniu się w dniach ostatnich przeżywało.

Nie poznaje się Poznania! Jakoby rozrósł, spotężniał — gromady, tłumy na ulicach do późnej nocy, a nastrój jakoś dziwnie podniosły i radosny tembardziej, że i nieba najcudniejszą dały czerwcową pogodę.

Wśród tłumów wybija się siłą rzeczy **szary mundur z czerwoną koszulką Sokoła.** A przybyło ich z górą **przeszło 20.000!** Ze wszystkich stron Polski ich zoczysz. Obok **Małopolanki idzie Mazur zadzierżysty,** tam **pasiaty Łowiczanin** w gawędzie **z sokolim gazdą z Poronina.** Nie brak **i ułanów sokolich,** do których uśmiechają się oczy dziewcząt. A tuż **Sokolice nasze** — ileż zgrabności i siły w nich oraz pewności siebie, a przemiłej kokieterji u tych, które jak np. **Ślązaczki,** jak **z Krakowskiego** w przepięknych wystąpiły strojach ludowych.

I tak płynie przez Poznań wielka rzeka sokoła, a bije od niej taka potęga siły, zdrowia i wiary w polską przyszłość, że pokrzepienie serc rozchodzi się poprzez wszystkich tembardziej, że gościmy wśród siebie blisko **półtora tysiąca Sokołów czesko-słowackich, kilkaset jugosłowiańskich,** dalej sokołów rosyjskich z emigracji, a wkońcu liczniejszą gromadę przedstawicieli związków gimnastycznych z **Francji, Włoch, Belgji, Finlandji i Anglji.**

Cały piątek przeszedł już pod znakiem Sokoła — jeden po drugim pociąg wyrzucał tysiące pasażerów, a nadzwyczajnych pociągów przybyło w piątek z górą 40. To właśnie wieczór piątkowy, **chwila otwarcia zlotu,** był manifestacją myśli sokolej **„w zdrowem ciele — zdrowy duch!".**

Wśród manifestacyj burzliwych, hołd składających Rzplitej naszej, wśród okrzyków na cześć Czechosłowacji, Francji, Włoch, Jugosławji, Anglji przeminął podniośle wieczór ten, w którym Sokół polski **piękne** pozatem otrzymał dary od **króla Aleksandra z Jugosławji,** od **prezydenta Massaryka** i **prezydenta Francji Doumergue'a.**

Kulminacyjną jednak częścią dni sokolich stał się **pochód manifestacyjny.**

Był to pierwszy tego rodzaju w niepodległej Polsce i to — jak przypadek zrządził — **w dziesięciolecie Niepodległości Ojczyzny naszej.**

Ruszył on w sobotę po uroczystem nabożeństwie poprzez ulice Poznania, składając hołd Protektorowi Zjazdu, miastu stołecznemu Poznaniowi, w osobie jego zasłużonego prezydenta Ratajskiego.

Trudno pisać o pochodzie, pisać, gdy trzeba było być, by go przeżywać i wchłaniać w siebie tę siłę i tężyznę od niego bijącą, ale nietylko bijącą, bo przemieniającą się w tak żywiołowy zapał, że przez trzy godziny zdawał się Poznań żyć jednym okrzykiem zapału na cześć demonstracji sokolej.

Więc rozpoczynali pochód **Anglicy, szli Belgijczycy, Finlandczycy, Francuzi, Jugosłowianie, Czesi. Deszcz kwiatów, oklasków i okrzyków burze towarzyszyły im,** szczególnie też, gdy ukazały się Sokolice czeskie i jugosłowiańskie, te ostatnie szczególnie piękne i w przepięknych strojach ludowych. I zdawało się, że zawierał się między niemi a nami **trwały węzeł przyjaźni,** trwalszy i serdeczniejszy niż wszelkie pisane dokumenty.

A już spotęgował się zapał ogólny, gdy ukazali się **Sokoli nasi i Sokolice nasze z Ameryki** w sile kilkuset osób z osobną oryginalną orkiestrą, gdy następnie szli Polacy z Czechosłowacji, liczne szeregi Polaków z Francji, a w końcu z Niemiec z drogimi nam braćmi z Opola na czele. I nić złota uczuć serdecznych umacniała się, ręce splatały się do uścisków — szli bracia, krzepiący się wolnością Ojczyzny, a krzepiący nas swem przywiązaniem i swą miłością dla Ojczyzny.

I następowały w dalszem już krajowe drużyny. Na czele ich szły **poczty sztandarowe.** Ileż ich było — trudno zliczyć, ale conajmniej **tysiąc.** Był to tak niezwykły widok w wietrze letnim szumiących sztandarów, za któremi poczęły iść falangą przeolbrzymią według dzielnic Sokoły i Sokolice nasze.

Dwadzieścia tysięcy z górą! I — co pewne wystarczy na zobrazowanie — **dwie z górą godziny** szedł pochód wśród nieprzerwanego muru zapchanych ulic, wśród zapełnionych okien, wśród rzucanego kwiecia, wśród oklasków i okrzyków.

Nie można było poznać Poznania, tego zwykle tak chłodnego i powściągliwego miasta. Ale prawda, przecież w Poznaniu **cała** była Polska. Przecież jeszcze trwa kongres wszechpolski bractw kurkowych, przecież rolnicy zjechali się z całej Polski, przecież szereg innych organizacyj obraduje w Poznaniu. A po za niemi setki i setki obcokrajowców bawi w Poznaniu z międzynarodową wielką wycieczką dziennikarską. Oni wszyscy - i swoi i obcy - patrzeli na to święto siły i tężyzny, święto zgody i oddania się polskiego społeczeństwa Ojczyźnie i Państwu.

I dla tego dnia takiego, dnia, który złączył w szczytnych hasłach sokolich **całe** społeczeństwo, **cały** naród, Polska w tej mierze nie widziała jeszcze, aż danem było Jej zobaczyć ten dzień w 10 lecie Jej Niepodległości **w 10-lece podpisania Traktatu Wersalskiego!**

To symbol nietylko siły i tężyzny, ale i wiary w przyszłość...

* * *

Zlot zakończył się w poniedziałek późnym wieczorem po ostatnich publicznych zawodach i popisach, które trwały przez trzy dni (sobotę, niedzielę i poniedziałek) przy udziale tysięcy i tysięcy widzów, dając dowód coraz wyższego poziomu rozwoju idei sokolej w Polsce, idei, która rozwijać się jeszcze musi potężnie, by nietylko poczesne, ale i przodujące zająć stanowisko w świecie gimnastyki ogólnej.

Tak zlot obecny był potężnem świadectwem rozwoju, ale i głęboką i gorącą pobudką i bodźcem do dalszego. **Wasz.**

Zdemaskowanie międzynarodówki.

W Polsce toczy się — jak wiadomo — zacięta walka między dwoma grupami socjalistycznemi P. P. S. i P. P. S. d. Frakcja Rewolucyjna. Walka ta nie przebiera w środkach. Roi się w niej od przezwisk i wyzwisk nawet osobistej natury. Gdy zwolennicy dawnej P. P. S. nową frakcję, prowadzoną przez Moraczewskiego i Jaworowskiego nazywają „socjalistami rządowymi", ci znów odwdzięczają się, darząc P. P. S. nazwą „K. K. S." — czyli „Klub Komunizujących Socjalistów". Jak mówią ludzie wtajemniczeni, walka zrobiła ostatnio w szeregach P. P. S. ogromne szczerby. Nawet przywódcy P. P. S. nie tają, że w samych związkach zawodowych opuściło ich przeszło 20.000 robotników. Frakcja Rewolucyjna zaś twierdzi, że związki, stojące pod jej wpływami, liczą 67.000 członków.

P. P. S. widząc bezskuteczność swej obrony, chwyciła się nowego środka. Zaapelowała o pomoc do socjalistycznej międzynarodówki i zaprosiła na wielki wiec do Warszawy głównych jej przywódców, ażeby ci dali świadectwo prawdzie, że uznanym przez międzynarodówkę obozem socjalistycznym jest w Polsce jedynie P. P. S. I przyjechali do stolicy państwa naszego socjali-

styczni wodzowie z Belgji, Niemiec i Anglji, p. Vanderfeld, Crispin, Cramp i Loebe.

Ale Frakcja Rewolucyjna nie straciła fantazji. Znając zgóry nieprzychylne dla siebie stanowisko międzynarodówki, zaszachowała przywódców tejże następującem pytaniem, ogłoszonem na łamach „Przedświtu“:

„Polski świat robotniczy nie może ani na chwilę zapominać, że na międzynarodowym terenie prowadzona jest najzupełniej oficjalnie przez jedno z państw z Polską sąsiadujących akcja o nowy rozbiór Polski, to znaczy o zdruzgotanie naszej niepodległości.

W momencie, gdy wybitni przedstawiciele Socjalistycznej Międzynarodówki stanęli na naszej ziemi, musimy postawić podstawowe dla nas pytanie:

Czy Międzynarodówka Socjalistyczna, która jest dziś tak ważkim czynnikiem w polityce międzynarodowej przyjmuje na siebie gwarancję obrony nienaruszalności granic Rzeczypospolitej Polskiej przed grożącemi jej zamachami?

Wierzymy, że znakomici przedstawiciele Międzynarodówki Socjalistycznej nie opuszczą ziemi polskiej bez dania odpowiedzi na postawione przez nas pytanie.“

Po takiem uderzeniu w stół odezwały się nożyce w postaci socjalisty niemieckiego Loebego, który stwierdził, że jest za niepodległością Polski. Tymczasem **na pytanie, czy międzynarodówka socjalistyczna gwarantuje nienaruszalność granic Polski, ani jeden z przywódców międzynarodówki nie odpowiedział.**

Ten brak odpowiedzi mówi więcej, niż wykrętna odpowiedź Loebego. I słusznie przypomina „Przedświt“, że za niepodległością Polski był także Beseler, generał „kajzera“, który jednak szczerze mówił, że o wcieleniu ziem b. zaboru pruskiego do tej niepodległej Polski mowy być nie może.

Tak to walka w polskim obozie socjalistycznym jeszcze raz potwierdziła głoszoną przez nas prawdę, że Polska w dzisiejszych granicach swoich na uznanie ze strony socjalistycznej międzynarodówki liczyć nie może. Jest ona przecież narzędziem polityki niemieckiej, a ta do wyraźnych deklaracyj na temat nienaruszalności naszych granic nie dopuści.

Obłudne w stosunku do Polski oblicze czerwonej międzynarodówki, którą się zachwyca zażydzona P. P. S., jeszcze raz zostało zdemaskowane.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Przygody obywatela m. Gdyni na warszawskim bruku.

W złodziejskiem gronie, kradzież butów, w których schował 1000 dol. — Na placu Kercelego. — Szczęśliwie odzyskane pieniądze.

„Dziennik Gdyński" donosi: Pan Korczak miał w Gdyni plac budowlany, który postanowił sprzedać. Tak też uczynił. Miał tysiąc dolarów, sądził więc, że najlepiej będzie wyjechać do Warszawy. Zawsze to stolica, to i interes łatwiej ubić. Interesu jednak żadnego nie zrobił, okradziono go bowiem sromotnie. Rozpacz go ogarnęła, ale przecież — pomyślał sobie — jest jeszcze policja, która może odszuka złodziei. Policja, dowiedziawszy się o tem, że pieniądze ulokował w butach, które mu złodzieje po uprzedniem spiciu z nóg ściągnęli, nie wiele miała nadziei na ich odszukanie, jednak wszczęła dochodzenia.

Tymczasem złodzieje, nie wiedząc zupełnie, jak cenne są buty, które skradli, sprzedali je za kilka złotych na placu Kercelego. Buty nabył za 15 zł od przekupnia Stanisław Rzepko, zamieszkały w „Cyrku", robotnik sezonowy. Rzepko, trzymając kupione buty pod pachą, stanął koło koszyka z gazetami, wyczytał o skradzionych butach z dolarami.

— A może ja te buty kupiłem — pomyślał i wsadził rękę w cholewę.

Podszewka była odpruta, w palcach Rzepki coś zaszeleściało i wyciągnął z cholewy dwa banknoty po 500 dolarów. W rękach ubogiego robotnika znalazł się prawdziwy skarb. Wszak dla Rzepki 1000 dolarów, to prawdziwy majątek. Uczciwość jednak nie pozwoliła Rzepce przywłaszczyć sobie tych pieniędzy. Robotnik poszedł do urzędu śledczego i dolary oddał.

Wiadomości z kraju.

KRAKÓW. Ciekawe zajście. Na konferencji nauczycieli szkół wyższych i średnich, w której wzięło udział około 500 osób, doszło do niemiłego incydentu między kuratorem szkolnym Kupczyńskim, a przewodniczącym konferencji inspektorem dr. Janikiem. Insp. Janik ostro skrytykował działalność kuratora Kupczyńskiego w związku z uroczystościami ku czci ś. p. generała Bema. Kurator Kupczyński po przemówieniu dr. Janika opuścił salę. Po zakończeniu konferencji dr. Janikowi doręczono pismo zawieszające go w czynnościach.

WILNO. Studentka agitatorką komunistyczną. Na terenie Wileńszczyzny ujawniała ożywiona działalność jakaś podejrzana kobieta. Nawoływała ona do porzucenia pracy, sabotażu i zapisywania się do partji komunistycznej. Ostatnio pojawiła się na terenie hut szklanych „Niemen“, gdzie następnie zdarzyło się zajście między robotnikami a właścicielem hut. Zwołała ona wtedy szereg wieców. Na jednym z nich została zatrzymana. Okazuje się, iż jest to studentka Uniwersytetu wileńskiego Estera Koliszówna — naturalnie żydówka.

LUBLIN. Zbudował maszynę piekielną. Podczas postoju na ul. Fabrycznej w Lublinie na wozie rolnika Kopanińskiego wybuchła skonstruowana przez niego tajemnicza maszyna naładowana prochem. Kopański uległ pokaleczeniu dłoni.

SOSNOWIEC. Oszuści wekslowi. Policja aresztowała w Sosnowcu Rozenbarga Wilczyńskiego oraz Białka z Łodzi. Aresztowani dopuścili się szeregu oszustw wekslowych, wystawiając fikcyjne weksle albo też wyłudzając na nich podpisy od niepełnoletnich osób względnie nie mających żadnego majątku. Za weksle te nabywali oni u kupców w Łodzi i innych miastach towary, które następnie odsprzedawali za 30—40% ich wartości za gotówkę albo też zastawiali je w lombardach.

Oszuści w ciągu kilku miesięcy narazili kupców na stratę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Schronisko turystyczne w Czorsztynie.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych otworzył w Czorsztynie schronisko celem ułatwienia turystyki zarówno wycieczkom szkolnym, nauczycielskim, jak i wszelkim innym, udającym się w Pieniny, do Szczawnicy, Czorsztyna. Wygodne noclegi, niska opłata, i możność łatwego korzystania z wiktu w najbliższem sąsiedztwie winny zwrócić uwagę wszystkich udających się w te strony na wycieczki i zachęcić do zwiedzania tych uroczych okolic. Wszelkich informacyj na miejscu udziela p. Teofil Sanok, kierownik szkoły w Czorsztynie.

Piorun zabił trzech ludzi.

W czasie burzy uderzył w dom mieszkalny Antoniego Dechnikowa we wsi Bystro, w powiecie biłgorajskim piorun, wskutek czego obecni w mieszkaniu Rozalja Dechnik i Stanisław Dechnik ponieśli śmierć na miejscu, Jan Dechnik zaś i Andrzej Żelazko z tejże wsi zostali ciężko porażeni. Nadto od pioruna zapaliło się siano na strychu. Ogień jednak w porę spostrzeżono i w zarodku zdołano ugasić.

Piorun uderzył również w dom mieszkalny Pawła Dybiaka, ze wsi Wola Różaniecka, w powiecie biłgorajskim. Ciężko porażony został 7-letni syn Dybiaka. Chłopiec wkrótce zmarł. W mieszkaniu było pozatem kilka innych osób, które jednak żadnych obrażeń ciała nie ponieśli.

Bilety okrężne za 102 zł.

Polskie Koleje Państw. wprowadziły 15-dniowe bilety okrężne, które upoważniają do podróży po Polsce w dowolnych kierunkach i dowolnemi pociągami, byle tylko bilet taki ostemplowany był w ciągu 15 dni w biurze P. W. K. w Poznaniu. Ceny tych biletów wynoszą: w klasie III 102 zł, w klasie II 153 zł, w klasie I 255 zł. Bilety te nabywać można w dyrekcjach kolejowych oraz w „Orbisie" i Międzynarodowem Tow. wagonów sypialnych.

Podróżni, którzy pragną odbyć podróż okrężną po Polsce według zgóry ustalonej marszruty, mogą nabywać w ajencjach biura podróży „Orbis“ i Międzynarodowem Tow. wagonów sypialnych bilety zeszytowe ze zniżką półnormalnych cen.

Grupy, złożone co najmniej z 25 osób, nabywać mogą bilety zniżkowe na przejazd do Poznania lub z Poznania. Dla otrzymania takich biletów należy przedstawić w kasie kolejowej imienną listę jadących i podać nazwisko przewodnika. Grupy, odbywające podróż okrężną po Polsce, złożone z dziesięciu do 25 osób, mogą otrzymać bilety zniżkowe od 33,3 do 66,6 proc., zależnie od charakteru wycieczki. Bilety otrzymuje się na podstawie zaświadczenia, wydanego przez dyrekcję kolejową.

Kto był pierwszym pacyfistą?

II.

Pod koniec XV. w. cesarz Maksymiljan I. zrealizował częściowo projekt zapobieżenia walkom bratnim, ustanawiając w r. 1495 w Wormacji t. zw. pokój wieczysty pomiędzy książętami Rzeszy.

W początkach XVII. w. powstaje plan króla francuskiego Henryka IV., czy też jego ministra Sully'ego, związku państw europejskich. Głównym przecież celem tego zamysłu pacyfistycznego było uszczuplenie potęgi Habsburgów, tak niebezpiecznej dla Francji.

Podczas kiedy władcy tej epoki myślą o utworzeniu trwałego pokoju jedynie pomiędzy państwami chrześcijańskiemi i mają na oku swe osobiste cele, ówcześni myśliciele pragną go ze względów humanitarnych i rozszerzają jego zakres na wszystkie narody.

Erazm z Rotterdamu jeszcze w XVI. w. zwalcza w swych dziełach wojnę przeciwko Turkom i nie waha się krytykować ostro stanowiska, jakie zajmują w tym wypadku tak państwa, jak i Kościół.

W połowie XVII. w. powstaje w Anglji sekta religijna Kwakrów, założona przez szewca Jerzego Foksa, która w radykalny sposób zwalcza wojnę i przyczynia się z czasem do spopularyzowania idei pacyfistycznej.

Roi się zresztą w XVII. i XVIII. w. od mniej lub więcej realnych projektów pacyfistycznych. Pomiędzy ich twórcami należy wymienić jako najważniejszych Francuza Emeryka Crucé, który do swego projektowanego związku państw chciał włączyć i kraje pozaeuropejskie, jak Chiny, Persję, Indje i i., Holendra Hugona Grotusa, jednego z twórców nowożytnego prawa międzynarodowego, opata Saint Pierréa, który oparł swój plan na pomyśle Henryka IV., wreszcie wybitnego przywódcę Kwakrów, Wilhelma Penna. Żaden z tych planów nie został nigdy zrealizowany, i wszystkie poszły rychło w zapomnienie.

We Francji znajdujemy zawsze wielu gorących zwolenników pokoju, w przeciwieństwie do Niemiec, gdzie ruch pacyfistyczny zbudził się znacznie później. Za panowania Ludwika XIV. arcybiskup Fenelon, wychowawca Delfina, ma odwagę powiedzieć prowadzącemu wciąż wojny królowi, że są one plagą ludzkości, a w swym Telemaku woła: „narody ziemi tworzą jedną i tę samą rodzinę i miast walczyć ze sobą okrutniej aniżeli zwierzęta, powinny stworzyć związek z kongresem wszystkich władców na czele“.

W wieku oświecenia idea pacyfistyczna znajduje we Francji obrońców w twórcach encyklopedji. Wszyscy zresztą filozofowie poza jednym Heglem zwalczają wojny. Mędrzec królewski Immanuel Kant w swem dziele „Zum ewigen Frieden“ wskazuje drogę, mającą umożliwić przyszły pokój. Uważa on, że przedewszystkiem wtenczas będzie możliwe uniknięcie wojny, jeśli stanowić będą o niej ci, którzy na wojnie najwięcej ucierpieć muszą. „Każde państwo — powiada — winno być tak zorganizowane, żeby nie głowa rządu, ale naród rozstrzygał o konieczności wojen“.

W wieku XVIII. wyszedł także po raz pierwszy ze strony rządu jednego z państw europejskich plan częściowego rozbrojenia. Oto po wojnie 7-letniej pomiędzy Austrją a Prusami minister austrjacki Kaunitz zaproponował rządowi pruskiemu obustronne zmniejszenie armji. Chciał on, by zwolniono 3/4 wojska i przewidywał wzajemną kontrolę państw nad stanem ich armij. Fryderyk Wielki nie zgodził się przecież na ten projekt, uważając go za niemożliwy do wykonania.

I tak w pogoni za pierwszym prawdziwym pacyfistą stanęliśmy na progu w. XIX., tego wieku niezliczonych kongresów pacyfistycznych, konwencyj genewskiej i petersburskiej, powstania lig pokojowych, we wszystkich nieomal krajach, manifestu Mikołaja II., nawołującego do zapobieżenia wojnom, wreszcie wieku konferencyj haskich.

Gdzież zatem mamy szukać tego, któryby w całej pełni zasłużył na miano pierwszego pacyfisty?

Czy wśród starożytnych, czy w barbarzyńskiem średniowieczu, czy w czasie renesansu, tej dobie obudzenia się indywidualności człowieka, czy w okresie reformacji, i wojen religijnych, czy wreszcie w wieku oświecenia?

Czy też mamy może iść dalej i szukać go w XIX. stuleciu, kiedy to idea pacyfistyczna zdawała się przybierać zupełnie konkretne kształty?

Trudno jest na to odpowiedzieć, gdyż w każdej epoce, odkąd duch ludzki wzniósł się na wyższy poziom, znajdujemy pionierów pacyfizmu; w każdym okresie przybiera on inne formy i zabarwienie, odpowiadające danej epoce. Z każdą epoką obejmuje coraz szerszy zakres i przybiera coraz realniejsze zarysy; w starożytności pragnie zapobiec jedynie walkom bratnim, w średniowieczu chce zjednoczyć pod swojem hasłem wszystkie narody chrześcijańskie; w czasach nowożytnych obejmuje miłośnie swojemi ramionami już całą ludzkość. A dzisiaj? Dziś po wojnie światowej, która zdawała się raz na zawsze pogrzebać nadzieje pacyfistów, idea pokoju stała się znów żywotna.

Niestety i teraz jeszcze większość ludzi uważa możliwość uniknięcia wojen za chimerę, za szlachetne, lecz niewykonalne marzenie poety, czy oderwanego od życia myśliciela, choć zapewne jest już niewielu takich, którzy powtórzą za Moltkem: „trwały pokój jest snem i to wcale nie pięknym, a wojna żywiołem ustanowionym przez Boski porządek świata“.

Zbyt długą historję ma poza sobą idea pokoju — jakkolwiek jej rozwój jest raczej teoretyczny niż praktyczny — by można ją nazwać utopją, a zresztą pamiętajmy, że każda dzisiejsza utopja jest jutrzejszą rzeczywistością.

„Każda idea — powiada wielka bojowniczka pokoju Berta Luttner — musi przejść trzy fazy: w pierwszej jest wyśmiewana, w drugiej zwalczana a w trzeciej zarzuca się jej, że wdziera się drzwiami i oknami“.

J. Str.

Listy z Włoch.

Codzienna praca Piusa XI.

Apartamenty. — „Le ore migliori". — Żyletka w Watykanie. — Fryzjer Simonelli. — O godz. 7 rano w kaplicy. — Przyjęcia. — Drugie śniadanie. — Osobiści sekretarze. — W ogrodach watykańskich. — Przed klatką orła. — Nowa praca.

(Od własnego koresp. „Dziennika Bydg.)

Rzym, w czerwcu 1929 r.

W Citta del Vaticano znajduje się ciekawa książka, napisana przez katolickiego dziennikarza p. Franciszka Zanetti, który zebrał wszystkie szczegóły z prywatnego życia pięciu papieży od Piusa IX do Piusa XI włącznie, barwnie i żywo ilustrująca życie codzienne każdego papieża.

Ponieważ każdy katolik żywo interesuje się prywatnem życiem Ojca św., więc p/g opisu p. Fr. Zanetti, dzień pracy Piusa XI podaję.

Apartamenty prywatne na trzeciem piętrze były przygotowane dla Piusa XI w bardzo krótkim czasie.

Na sypialnię został przeznaczony pokój narożny, w którym umarł Pius X, a w którym Benedykt XV miał swoją prywatną kaplicę.

Pokój, w którym umarł Benedykt XV, został zamieniony na kaplicę prywatną dla obecnego Ojca św.

Pozostałe apartamenty zostały prawie bez zmiany, jedynie w pobliżu jadalnego pokoju jest urządzony mały gabinet-studio, w którym Pius XI pozostaje, pracując prywatnie.

Większe zmiany zostały poczynione w salonie i bibljotece własnej, w której spędza większość dnia, przyjmując na prywatnych audjencjach tak swoich ministrów i sekretarzy, jak również osoby świeckie.

Z głównych zmian w tej bibljotece — jest odsunięcie biurka daleko od drzwi. Na biurku stoi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej; symbol Polski, którą Pius XI tak bardzo ukochał i o której stale pamięta i myśli.

Przy tem biurku Ojciec św. spędza cały swój pracowity dzień, przyjmując: kardynałów biskupów i kapłanów, wysłuchując prośby i supliki, jakie przychodzą doń z całego świata, wydając rozporządzenia i zarządzenia, podpisując wszelkie dokumenty i błogosławiąc miljony, miljony dusz, swego katolickiego mocarstwa.

Bardzo często przechodząc przez plac św. Piotra późno w nocy, widzi się pogaszone wszystkie światła w pałacach watykańskich, a tylko z jednego pokoju sączą się promienie światła poprzez żaluzje — to znak, że Ojciec święty jeszcze nie śpi, to znak, że pracuje w swojej bibljotece.

I to nazywa Ojciec święty „le migliore ore" — najlepsze godziny.

Jeżeli ktoś ze służby wejdzie do bibljoteki i prosi Ojca świętego, aby szedł spać, gdyż jest późno — Pius XI każe mu natychmiast iść do łóżka i więcej nie pokazywać się w pracowni.

Bardzo często Papież kończy swoją pracę o godz. 5—6 rano i wówczas najpierw woła lokaja i odprawia Mszę św., a później na 2—3 godziny kładzie się do łóżka.

Papież goli się sam, używając do tego żyletki, co jest uważane za wielką nowość w Watykanie.

Dwa razy w miesiącu zjawia się u Ojca świętego fryzjer, p. Simonelli, medjolańczyk, który strzyże Papieża, rozmawiając żywo przytem na temat, który Ojciec św. wysunie.

Normalnie o godz. 7 rano widzi się Ojca świętego w swojej kaplicy prywatnej, klęczącego przed Najświętszym Sakramentem, odmawiającego modlitwy przed Mszą św.

Po Mszy świętej Papież zjada śniadanie, które składa się z kawy z mlekiem i chleba z masłem. Masło i mleko pochodzą z trzech krów, które się pasą w obrębie ogrodów watykańskich, na specjalnie przygotowanem pastwisku.

Punktualnie o godz. 9 rano Ojciec święty rozpoczyna swój pracowity dzień.

A więc zgłasza się kardynał Gasparri z Sekretarjatu Stanu i referuje Papieżowi najważniejsze wypadki polityczne i religijne, jakie miały miejsce doby ubiegłej na świecie.

Później zostaje przyjęty podsekretarz stanu Pizzardo, który referuje sprawy nadzwyczajne, następnie Papież przyjmuje mons. Ottaviani'ego, od którego dowiaduje się o sprawach zwyczajnych.

Następnie zjawiają się kardynałowie z poszczególnych kongregacyj ze sprawami pilnemi, o których Papież ma decydować.

Po tych przyjęciach urzędowych następują prywatne t. j. ambasadorów, ministrów akredytowanych przy Stolicy świętej i wybitnych osobistości, które do Rzymu przybywają z całego świata.

Po przyjęciach prywatnych następują publiczne, albowiem codziennie przybywa do Rzymu tysiące pielgrzymów, którzy pragną Ojca św. widzieć, pocałować pierścień rybaka i otrzymać błogosławieństwo Apostolskie dla siebie i całej swojej rodziny, oraz mieć osobiście przez Papieża poświęcone i pobłogosławione różne pamiątki z Wiecznego Miasta.

To też codziennie Ojciec święty wychodzi do tych pielgrzymów, którzy klęczą długiemi szeregami w kilku salach, zbliża się Papież do każdej osoby, podaje rękę z pierścieniem do pocałowania, kilka słów serdecznych wypowie, pobłogosławi wszystkich i z uśmiechem ojcowskim na ustach idzie dalej.

Te przyjęcia publiczne kończą się o godz. 2,30 po południu i wówczas Ojciec święty udaje się na drugie śniadanie. Potrawy drugiego śniadania są skromne i przygotowane na maśle.

Bardzo często Ojciec święty konsumuje: risotto alla milarese, kotlety, jajka, chleb, jarzyny i owoce.

Także i w czasie drugiego śniadania nie wypoczywa Pius XI, albowiem w tym czasie zjawiają się w jadalni osobiści sekretarze prywatni Karol Corfaloniezi i Diego Venini i przedstawiają Ojcu świętemu korespondencję z dnia do decyzji.

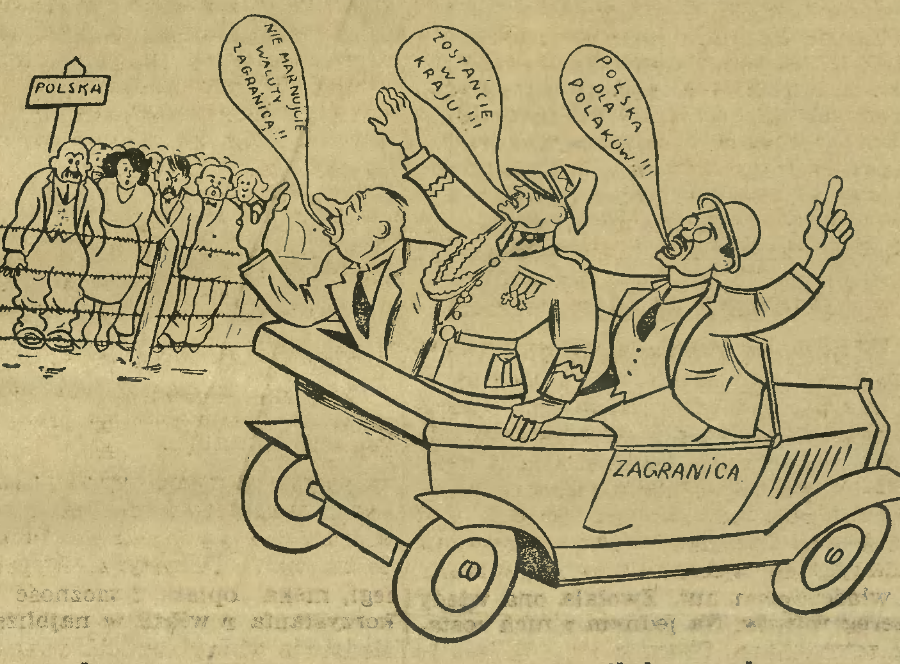
Po skończonym posiłku zajeżdża automobil i Pius XI udaje się do ogrodów watykańskich na codzienny spacer.

W pobliżu groty Bernadety Pius XI wysiada z auta i udaje się do groty, gdzie na klęczniku, specjalnie przygotowanym przez ogrodnika dłużej pozostaje, modląc się do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Po prawej stronie groty znajduje się klatka z orłem, to więzień Piusa XI; do tego więźnia codzień zachodzi Ojciec święty, a ptak, król ptaków, na widok białej sutanny z piskiem rzuca się do przybysza i coś Mu długo mówi.

Przy tej klatce Ojciec święty pozostaje b. długo — nieraz cały swój czas, poświę-

Odjeżdżający ministrowie



szlą ostatnie upomnienie swym współobywatelom.

SIDNEY WILLIAMS. 40

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy).

Gdy za najbliższym zakrętem stracił z oczu dom i przyśpieszył bieg maszyny, nerwy jego uspokoiły się. Kierowanie samochodem odrywało go od niewesołych myśli. Chwilowe uczucie głębokiej niechęci ku Oakhurst i całemu jego otoczeniu, zwróciło wóz w kierunku przeciwnym niż dobrze mu znana droga do Saleport. Wprawdzie ogólny krajobraz był ten sam, ale szczegóły przydrożne będą nowe.

Okolica była prawie bezludna. Na jednym ze zboczy, dojrzał ludzi, pracujących w polu, później minął go człowiek, z łopatą na ramieniu. Potem na przestrzeni kilku mil nie widział nikogo. Dopiero kobieta, oparta o płot, ściągnęła na siebie jego uwagę. Jechał wolno, i zdawało mu się, gdy ją mijał, że znajdowała się w jakimś kłopocie. Nie przemówiła jednak do niego, więc ociągał się z zaofiarowaniem jej swej pomocy. Ponieważ tuż znajdował się zakręt, który miał zasłonić ją jego oczom, więc jeszcze raz odwrócił się, by ją zobaczyć. Była teraz zwrócona twarzą ku niemu i podniosła rękę, jakby prosząc. Instynkt jego zatem nie zawiódł go. Skręcił w małą boczną ścieżkę, by nie tamować ruchu na gościńcu, i pobiegł na miejsce gdzie stała.

— Przepraszam panią, — rzekł uprzejmie — jeżeli się narzucam, ale mam wrażenie, że pani znajduje się w jakiejś potrzebie.

— Poniekąd, — wyznała z uśmiechem.

— Jeżeli mogę pani pomóc w czemkolwiek...

— Pan jest bardzo dobry dla obcej zupełnie osoby.

Uśmiechnęła się powtórnie, przypominając Marstonowi miły promień słońca, padający na łan pszeniczny. Była wysoka, o jasnej cerze i płowych włosach, a oczy miała ciemno-szafirowe, jak jezioro północy, ocienione złocistemi brwiami. Suknia jej była bronzowa o ciepłym odcieniu, a na głowie nieznajoma miała turban, zdobny w złoto-brunatne pióro. Była piękna i pełna życia, choć w kącikach jej ust czaił się mały, niewidoczny prawie grymas cierpienia.

— Widzi pan — mówiła — byłam tak nierozsądna, że poszłam do lasu w tych trzewikach — Wyciągnęła nieco nogę, obutą w wysoki trzewik z bronzowej skóry. Noga była zgrabna i mała. — Wprawdzie nie mają one wysokich obcasów, ale mimo to potknęłam się na jakimś pniaku i prawie upadłam. Przypuszczam, że usiłując zachować równowagę, musiałam naciągnąć ścięgno w kostce. W każdym razie boli okropnie. Ale chyba noga nie jest złamana.

—Niechże pani pokaże — schylił się, aby obejrzeć obrażenie.

— Jest obrzęk, narazie nieznaczny. Kiedy to się stało?

— Kilka minut temu. Pan jest pierwszym człowiekiem, którego spotykam.

— To znaczy, że miałem szczęście — zauważył, jakby w odpowiedzi na uśmiech, którym go obdarzyła. — Zobaczymy tę nogę. Niech pani oprze się na mojem ramieniu i o ile możności używa tylko zdrowej nogi. Zaniósł ją prawie do płaskiego kamienia, leżącego opodal, na którym mogła usiąść i zajął się dokładnem zbadaniem nadwyrężonej i bolącej nogi. Po zdjęciu trzewika i pończochy ukazał się opuchły nieco i zaczerwieniony staw skokowy.

—Czy może pani poruszać stopą?

Usiłowała to uczynić, marszcząc brwi, ale aż krzyknęła z bólu.

— Kość nie jest złamana — oznajmił Marston — i sądzę, że wogóle uszkodzenie jest bardzo nieznaczne. Im prędzej jednak zastosuje się odpowiednie środki, tem lepiej. Pani jest sama?

— Tak, niestety.

— Ale mieszka pani tu, w sąsiedztwie.

— Niedaleko. Nie jestem dość dobrym piechurem, żeby oddalać się bardzo od domu.

— W takim razie podwiozę panią. Cofnę wóz, obrócę go i podjadę po panią.

— To zbyteczne. Dom znajduje się właśnie przy drodze, na której samochód pana teraz stoi.

— Tem lepiej. W takim razie zaniosę panią do niego.

— Przecież jestem za ciężka, zresztą mogę iść o własnych siłach.

— Nie uznaję żadnego z tych argumentów — oświadczył, wsuwając zdjęty trzewik do jednej ze swych kieszeni. — Proszę się mnie trzymać.

— Jaki pan silny! — rzekła z podziwem, gdy ostrożnie sadowił ją w samochodzie, otulając pledem chorą nogę.

Usiadł obok niej i ruszył z miejsca. Prawie nie mówili do siebie. Droga nie była zbyt równa i Marston starał się unikać wszelkich niepotrzebnych wstrząśnień. Odległość jednak okazała się na szczęście niewielka. Ujechali może pół mili, gdy wskazała mu po prawej stronie wjazd, jeszcze narazie niewidoczny.

— Tam jest dom — oznajmiła.

Wejście było tak doskonale zamaskowane, że przygodnemu przechodniowi musiało się wydać tylko małą przerwą w gęstym, wysokim żywopłocie, ciągnącym się po obu stronach furtki.

— Czy daleko stoi dom? — dowiadywał się.

— Nie. I droga jest tylko jedna. Nie może pan zbłądzić.

— Bardzo bolało w czasie jazdy? Jest wprawdzie za późno na to pytanie, ale starałem się być bardzo ostrożny.

— Nie mógł pan być ostrożniejszym, — zapewniła go. — Poprostu był pan aniołem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rony na spacer, spędza przy symbolicznym więźniu.

Papież alpinista i orzeł z Alp — razem na wzgórzu watykańskiem zamknięci.

Oto symbol doli Piusa XI!

Odwiedzając kilkakrotnie ogrody watykańskie zachodziłem i do tej klatki z orłem, ale biedny więzień nie zbliżał się do brzegu, pozostawał w kącie smutny.

On zna dobrze tylko jednego człowieka — równie zamkniętego — Piusa XI.

Od godz. 6—8 wieczorem rozpoczynają się nowe przyjęcia prywatne, więc Ojciec święty wraca z ogrodów i niestrudzenie pracuje dalej.

Te przyjęcia prywatne Ojciec święty b. lubi i nazywa je słońcem swoich okien, przez które wchodzi życie aktualne całego świata.

Po audjencjach udaje się Papież do kaplicy prywatnej na różaniec, później konsumuje obiad i wraca do bibljoteki na swoje „najlesze i najpiękniejsze godziny pracy".

Sypia Pius XI b. mało: 5—6 godzin, a czasami tylko i 2—3, poświęcając cały czas pracy dla Chrystusowej owczarni.

Tak to pracuje codziennie Głowa Katolickiego świata w trosce o dobro 400 miljonów katolików.

Gustaw Lawina.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Echa sensacyjnego zabójstwa w powiecie gnieźnieńskim.

W nocy z dnia 14 na 15 lipca roku ubiegłego zamordowano zamożnego gospodarza rolnego we wsi Małachowo Kępe, w pow. gnieźnieńskim, Hermana Freytaga. Freytag został zastrzelony w łóżku z własnej dubeltówki. Zniknięcie portfelu z pieniędzmi wskazywało, że sprawca działał w celach ograbienia ofiary.

Wskutek zeznań służącej Matuszakówny podejrzenie padło na parobka zabitego, Krysiaka, przyczem z danych śledztwa wynikało, że Matuszakówna brała udział w zbrodni.

Oboje oddano pod sąd i sąd okręgowy w Gnieźnie w dniu 19 marca br. skazał Krysiaka na 15, a Matuszakównę na 4 lata ciężkiego więzienia.

Skazani wyrok powyższy zaskarżyli i sąd najwyższy w dniu 25. ubm. skargi rewizyjne uwzględnił, wyrok sądu okręgowego, wobec poważnych uchybień prawnych, uchylił i nakazał ponowne osądzenie sprawy.

SICIENKO. Zabawa Powstańców i Wojaków. Towarzystwo Powstańców i Wojaków Sicienko urządza w niedzielę dnia 7. bm. zabawę na łące przy pięknie położonym stawie w Wojnowie na którą wszystkich sympatyków przejmie się zaprasza.

ŁABISZYN. Osobiste. Dnia 26. ubm. w kościele parafjalnym w Łabiszynie odbył się ślub p. Kazimiery Hernetówny z Jeżewa z p. Ludwikiem Cukrasem z Drewna. Ceremonji ślubnej dokonał ks. Franciszek Błażejewski z Łabiszyna.

KCYNIA. Bractwo Strzeleckie w Kcyni urządza w dniu 14 lipca wielkie strzelanie podokręgu Nakło i uprasza sąsiednie Bractwa wstrzymać się w tym czasie od strzelania u siebie.

KORONOWO. Egzamina wstępne do tutejszego gimnazjum miejskiego typu humanistycznego odbędą się w pierwszych dniach nowego roku szkolnego. Zgłoszenia uczniów i uczenic przyjmuje Magistrat w Koronowie. Zaznaczyć należy, że dotychczasowa szkoła gimnazjalna została zlikwidowana, a w miejsce jej utworzono miejski zakład naukowy.

Szubin.

Walne zebranie Cechu budowlanego na powiat szubiński odbędzie się dnia 7. bm. o godzinie 12,30 w hotelu Centralnym w Szubinie. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu i komisyj. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z Rady Miejskiej. Ostatniemu posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył wiceprzewodniczący p. Jan Piasecki. Do komisji wyborczej dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej, które odbyć się mają w październiku wybrano: przewodn. inspektora szkolnego p. . Fabianowskiego, na zastępcę rektora p. Ziemera Jana. Jako członkowie wybrani zostali p. Synoracki Feliks, Holewiński Jakób, Maciński Stanisław, Rymer Antoni, zast. Kwarcz Marjan, Bałka Kazimierz, Paszkiet Stanisław Kapsa Józef. Zbiorowy wniosek urzędników miejskich o uwolnienie ich od podatku komunalnego Rada Miejska ze względów zasadniczych oddaliła jednogłośnie. Na wniosek radnego p. F. Alwina na porządku obrad przyszłego posiedzenia znajdzie się sprawa regulaminu wewnętrznego elektrowni miejskiej.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków. Na ostatnim posiedzeniu uchwalono urządzić dnia 7 lipca br. wielką zabawę.

Na sierociniec powiatowy wpłynęły z gmin wójtostwa w Szubinie nast. kwoty: Szaradowo 21,50 zł, Szkocja 5,90 zł, Skórzewo 15,50 zł, Smolniki 9,15 zł, Suchoręczek 10 zł, Słonawy zł, Słonawki 14,95 zł, Rudy 20,20 zł, Rzemiewice 42 zł, Tur 32 zł, Wąsosz 21 zł.

Gniezno.

VII. zjazd Związku b. słuchaczy Uniwersytetów Ludowych odbył się w ub. niedzielę przy udziale przeszło 100 osób w gmachu Uniw. Ludowego w Dalkach. O godz. 9 rano odprawiona została msza św., następnie zebranie inauguracyjne, na którem wygłosili przemówienia ks. Ludwiczak i p. prof. Klima. Po wspólnym obiedzie odbył się walny zjazd, podczas którego m. in. dokonano wyboru nowego zarządu Tow. „Promień", grupującego b. słuchaczów. Prezesem wybrano powtórnie p. Mikołajczyka, wicepr. p. Miklaszewskiego, sekr. p. Szafrana i skarbnikiem p. Ossowskiego.

Z POMORZA.

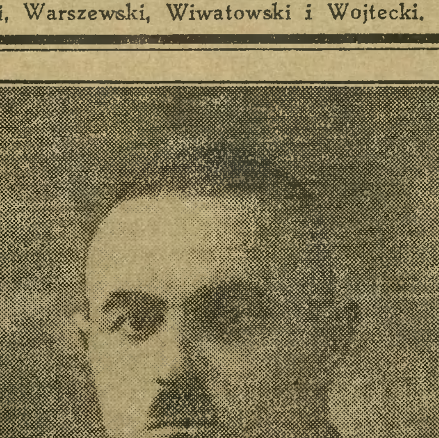
Diecezja chełmińska.

Pelplin. W uroczystość św. św. apostołów Piotra i Pawła udzielał Najprzewielebniejszy Ks. Biskup-Sufragan Dominik sakramentu bierzmowania. Wybierzmowanych zostało 709 osób. — W niedzielę, dnia 30 czerwca br. dokonał Najprzew. Ks. Biskup-Sufragan Dominik w kaplicy seminaryjnej święcenia diakona Alojzego Kowalkowskiego na kapłana, a kleryka Henryka Feldkellera na subdiakona.

Wielka kradzież z włamaniem do pastora w Bukowcu.

Przed kilku dniami nieznani sprawcy włamali się do mieszkania pastora. Pastwą złodziei padła biżuterja, srebrne nakrycie do stołu, zegarki, nawet gotówka, którą pastor zebrał na naprawę organów w kościele, oraz inne przedmioty, łącznej wartości do 10 tysięcy złotych.

WĄBRZEŹNO. Egzamin dojrzałości. W dniach 24 i 25 ub. m. odbył się w tut. gimnazjum egzamin dojrzałości, który złożyli następujący kandydaci: Doktór, Drążkowski, Dzięgielewski, Gajtkowski, Głowacki, Kentzer, Lichnerowicz, Mroczkowski, Szczuka, Tuszyński, Warszewski, Wiwatowski i Wojtecki.



CZESŁAW NOWACKI
Prezes II. Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Grudziądzu.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 4 LIPCA.

20,00—22,15 **Warszawa.** Wieczór ku uczczeniu święta narodowego Stanów Zjednocz. A. P.
20,00 **Oslo.** Opera Puccini'ego „Cyganerja" na płytach gramof. (Akt. I. i II.).
20,00 **Wiedeń.** Opera Humperdincka p. t. „Jaś i Małgosia".

Okręgowy zjazd śpiewaczy w Kartuzach.

W święto Piotra i Pawła odbył się w Kartuzach zjazd śpiewaczy 5-go okręgu kaszubskiego.

O godz. 9,45 nastąpił wymarsz do kościoła poklasztornego na nabożeństwo. Uroczystą mszę św. odprawił ks. wik. Ponka, kazanie wygłosił ks. prob. Połomski, pienia kościelne na głosy wykonała „Harmonja" z Wejherowa pod batutą prof. Kantrzonkiego.

O godz. 12-ej nastąpiło otwarcie zjazdu. Pierwszy przemawiał burmistrz Kartuz, p. Kubasik i p. Grimsmann, delegat Pom. Związku Kół Śpiewaczych.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes okręgowy p. Westphal.

Po południu o godz. 4 odbyły się na Wzgórzu Wolności popisy chórów. Do konkursu stawało 7 chórów — 3 męskie i 4 mieszane. Zgłoszone chóry z Skarszew „Lutnia" i „Halka" z Kościerzyny do konkursu nie stawały.

Przed występem chórów z pieśniami popisowemi występowały chóry pod batutą p. Gierszewskiego z Pucka z wspólnemi pieśniami. Chóry mieszane śpiewały „Hymn Kaszubski" i „Polonez" — chóry męskie „Góry norweskie" i „Noc majową".

W jurze zasiedli p. prof. Romantowski z Gdańska i insp. szkolny z Kartuz p. Barański.

Wynik konkursu był następujący: **Pierwszą nagrodę okręgową i związkową zdobył chór męski „Dzwon Bałtycki" z Gdyni, za wykonanie pieśni „Wiosna" Galla pod batutą p. prof. Kantrzonkiego z Wejherowa, zdobywszy 54 punktów na 70 możliwych.**

Drugą nagrodę uzyskał chór męski „Moniuszko" z Pucka za wykonanie pieśni „Legenda Bałtyku" Nowowiejskiego pod batutą p. Gierszewskiego (46 punktów).

Trzecią nagrodę zdobył chór męski „Harmonja" z Wejherowa za wykonanie pieśni „Mazur" Opieńskiego pod batutą p. prof. Kantrzonkiego (45 punktów).

Czwarta nagroda przypadła „Lutni" z Kartuz (44 pkt.), piątą zdobył chór kościelny z Wejherowa (42 pkt.), szóstą „Cecylja" Kartuzy (41 pkt.), siódmą „Słowiczek" Przodkowo (40 pkt.).

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Z Grudziądza.

Najbliższe przedstawienie w Operze Leśnej.

Wszyscy żyjemy jeszcze pod wrażeniem dwóch świetnych przedstawień „Halki" w Operze Leśnej.

Dowiadujemy się, że zarząd Opery wyczekuje w tej chwili pogody, przygotowując się równocześnie do wystawienia „Jasia i Małgosi" lub „Lizystraty", względnie do powtórzenia „Halki".

Nad częścią muzyczną najbliższych premier czuwa kapelmistrz p. Sirota, techniczną stroną przedstawień zajmuje się dyr. Czarnowski, który w najbliższych dniach wyjeżdża do Warszawy, celem przeprowadzenia pertraktacji z odpowiednimi artystami.

„Wesele na kurpiach". Widowisko w 4 obrazach ze śpiewami i tańcami przez ks. Wł. Skierkowskiego wystawione będzie u nas w nadchodzącą środę, 3 lipca br. przez zespół Teatru Regjonalnego. Zapowiedź występu zespołu, który objechał prawie całą Polskę z „Weselem na Kurpiach" musi zelektryzować i naszych melomanów, gdyż widowisko to jest godne widzenia — widzenia tak dla starszych, jak i młodzieży. Zespół Teatru Regjonalnego złożony jest z 35 osób, posiada własną orkiestrę chóry itp.

Z akcji katolickiej w Grudziądzu. Ksiądz prałat Dembek zwołał zebranie, celem omówienia spraw, dotyczących akcji katolickiej w naszej największej parafji na Pomorzu. Zebranie zagaił ks. prałat Dembek, który w serdecznych słowach powitał licznie zebranych i dziękował zebranym w imieniu księży biskupów za tak miłe i gościnne przyjęcie książąt Kościoła katolickiego. Czcigodny ksiądz prałat podniósł następnie aroganckie występy sekty t. zw. Kościoła narodowego, zaś ks. prob. Blerycq omówił zajścia w Nowej Wsi. W tej sprawie zabierali głos: pp. Wiktor Szulc, red. Morzycki, prezes „Echa" Wachowiak, p. Helena Kruszonowa, red. Tkaczyk, robotnik Górski z Nowej Wsi. Uchwalono powołać do życia komitet dla spraw katolickich. Do komitetu tego weszli wszyscy prezesi i prezeski towarzystw i organizacji, stojących na gruncie katolickim. Do komitetu wykonawczego wybrano pp., których podajemy na końcu. Następnie ks. prałat zawiadomił zebranych, że rozpoczyna się budowę sierocińca przy tzw. Czarnej Drodze. Ks. prałat dziękował miastu za ofiarowane 17 morgów na ten zbożny cel. Grudziądz pod względem opieki duchownej ma być podzielony na cztery parafje. Do komitetu wykonawczego wybrano pp. Konkolę, inż. Elżanowskiego, Kaszewskiego, Barczyńską, Kruszonową, Mantheja A. Kamrowskiego, Tomiaka, Tislera, Szulca, Wachowiaka, Szmytkowskiego, A. Bielicką i Kowalskiego. Prezydjum tego komitetu tworzą pp. prezes Wiktor Szulc, wiceprezes Seweryn Wachowiak, sekretarz nauczyciel Szymański, zast. sekr. Tisler, skarbnik prof. Manthej.

Za obrazę prezydenta miasta. W „Gońcu Nadwiślańskim" ukazał się artykuł zniesławiający prezydenta miasta i zarzucający mu zbyt bliskie i zażyłe stosunki z miejscowymi niemcami. Zniesławiony wytoczył odpowiedzialnemu redaktorowi pisma proces karny i sąd okręgowy w Toruniu, po przeprowadzeniu rozprawy, która wykazała całkowitą bezpodstawność zarzutów, skazał redaktora odpowiedzialnego na 6 tygodni więzienia. Skazany odwołał się do sądu najwyższego, lecz sąd ten skargi rewizyjnej nie uwzględnił i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 3 bm. o godz. 20,15 nieodwołalnie ostatni raz po cenach najniższych, czeska komedja Langera p. t. „Łatwiej przejść wielbłądowi".

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 23 do 29 czerwca urodziło się: 13 chłopców, 10 dziewcząt, w tem 2 nieślubne (s), 2 nieślubne (c); razem 23 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 6 kobiet, 4 dzieci, razem 16 osób. Ślubów zawarto 12.

Nowy zarząd Pom. Tow. Muzycznego. Na walnem zebraniu członków Pom. Tow. Muz. wybrano nowy zarząd na rok 1929-30, w skład którego weszli pp.: dr. Szaad, prezes, dr. Zyczkowski — wiceprezes i członkowie zarządu pp.: płk. Hornowski, Szadowa, Zapałowska i inż. Ulatowski. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Bilewicz-Stankiewicz i mjr. Pietkiewicz. Do Rady Artystycznej wybrano pp. Parzyboka i dr. Stefańskiego.

Ze Związku Niższych Funkcj. Państw. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 6 wiecz., w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej. Przybycie każdego członka konieczne. — Zarząd.

Popis muzyczny konserwatorjum. Konserwatorjum Pomorskiego Tow. Muzycznego w Toruniu wykazało niejednokrotnie popisami swych uczniów, że nietylko umie podołać zadaniu, jako poważna artystyczna placówka, ale potrafi wybić się ponad wszelką przeciętność. Na ostatnim popisie muzycznym, który się odbył z okazji zakończenia roku szkolnego w dużej sali Dworu Artusa, udowodniło ono, że zewnętrznie niepozorna uczelnia śmiało rywalizować może z uczelniami stołecznych miast Polski. Na program, mogący śmiało wypełnić dwa wieczory, złożyły się utwory wielkich klasyków, romantyków oraz przedstawicieli szkół neoromantycznych. Kompozycje te odegrane przez uczniów na fortepj., skrzypc. lub wiolenczeli, już to odśpiewane zostały czy to jako pieśni czy też arje z oper. Licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła rzęsistych oklasków wykonawcom.

Sukces wioślarzy toruńskich. W piątek, 28 i w sobotę, 29 czerwca odbyły się regaty jubileuszowe z okazji 50-lecia WTW (Warsz. Tow. Wioślarskie). Toruński klub wioślarski wystawił do tych regat 3 osady, z których każda zdobyła I. nagrodę. I tak: P. Wiktor Barwicki na jedyńce pobił w finale Długoszewskiego z ARS. Kraków, wchodząc tem samem do liczby zawodników na regaty międzynarodowe w Brdyujściu. Pp. W. Barwicki i T. Pułkowski na dwójce podwójnej (double-scoull) uzyskali I. miejsce, bijąc ARS Kraków i Tow. Wiośl. z Płocka. Pp. Jan Sobański i Leon Spychała na dwójce podwójnej młodszych pobili w finale osadę Tow. Wiośl. z Wilna.

W smutną rocznicę plebiscytu 11 lipca odbędzie się w **Toruniu**, w sali dawn. Strzelnicy walne zgromadzenie członków Rady Głównej i zarządów wszystkich oddziałów Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Z tej okazji wieczorem o godz. 8 długoletni redaktor „Mazura" p. **Kazimierz Jaroszyk** ze Szczytna na zebraniu publicznem w Strzelnicy mówić będzie o **przyczynach** naszej przegranej w r. 1920 i o tem co czynić, aby **polskość w Prusach Wschodnich uchronić przed zagładą.**

Na wykład proszeni są wszyscy sympatycy naszej sprawy. Wstęp bezpłatny.

Zarząd Główny
Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Redaktor St. Nowakowski,
prezes.
Paweł Sowa,
sekretarz.
Adwokat Józef Czodrowski,
prezes Rady Głównej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hiacentego, Heliodora.
Jutro: Prokopa, Ulrika, Teodora b.
Wschód słońca: godz. 3,44.
Zachód słońca: godz. 20,23.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 1 b. m. do niedzieli 7 lipca, dyżurują:

1) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, tel. 301.
2) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś pogodna komedja T. Bernarda i Ski **„Prawo pocałunku".**

W czwartek o g. 7½ dla Tow. Uniw. Rob. **„Baron cygański".**

Najbliższą premjerą będzie **„Słodka dziewczyna",** głośna operetka Reinhardta, z której przygotowania prowadzone są w szybkim tempie pod reżyserją J. Józefowicza. Artyści znajdą w „Słodkiej dziewczynie niezmiernie wdzięczne i rozległe pole do popisu. Rolę tytułową wykona p. Hermanowa, pozatem grają najlepsze siły z pp.: Masłowską, Józefowiczem, Olędzkim i Rychterem na czele. W operetce tej wystąpi również po raz pierwszy w obecnym sezonie p. Kramusowa, utalentowana art. b. Teatru Nowości w Krakowie.

W niedzielę premjera komedji **„Oto kobieta".**

Piszą nam:

Z ukontentowaniem czytałem ostatnią Kronikę Niedzielną, w której autor pokpiwa sobie z pana Sławka, grożącego łamaniem kości posłom na wypadek nieuchwalenia reformy Konstytucji. Groźba ta nabiera atoli cech tragizmu, gdy się zważy, że p. Sławek nie godzi się na inną reformę, jak tylko w duchu sanacyjnego B. B.

W mowie swej p. Sławek przyznał, że w Sejmie potrzebnej większości do takiego przeprowadzenia niema. „Wolałbym — powiada — dokonać tego bez uciekania się do gwałtów, bez zamachu stanu. Lepiej połamać kości jednemu posłowi, niż wyprowadzać na ulicę karabiny maszynowe."

Poseł Sławek chce zatem, aby opozycja została do tego zmuszoną przez swoich wyborców. To jest uczciwa i mądra myśl. Ale grozić tym wyborcom: albo reforma albo karabiny maszynowe, to już jest — przepraszam pana cenzora za moje wyrażenie — pospolity szantaż.

Krótko mówiąc, tak czy owak reforma w duchu B. B. przyjść musi, bo jeżeli opinja publiczna nie wywrze dostatecznego nacisku na oponentów, to B. B. (w tym wypadku decydujące czynniki) i tak swoją wolę przeforsują.

Pan Sławek w swem politycznem junactwie zapomina o tem, co najważniejsze. Propaganda za reformą Konstytucji polegać powinna nietylko na gromach wiecowych i grzmotach dziennikarskich, ale społeczeństwo musi ponadto mieć wielkie, szczere zaufanie do ludzi, którzy są apostołami reformy, i którym oddane zostanie to, co jest najistotniejsze w reformie, a mianowicie wzmocniona władza.

Czy i w tym kierunku prowadzi się propagandę? Oóż nie. Wczoraj dopiero na tem samem miejscu Dziennik wykazał, jak bardzo obecny system rządowy wspomaga demagogję opozycji, jak niekiedy odstręcza nawet zwolenników rządu od rządu, jak mało albo i wcale nie liczy się z praworządnością i opinją publiczną.

Jeśli żąda się wzmocnienia władzy, to pierwej należy przekonać ogół, że ta władza nie będzie nadużyta. Tymczasem rzeczywistość pokazuje n⁻m, że pewne czynniki łatwo tracą umiar, poczucie prawa i taktu, popadając w nałogi absolutyzmu.

W takich warunkach opinja publiczna nie przychyli się ku B. B. Żadna propaganda nie dokona tego cudu. Trzeba chyba będzie wyprowadzić na ulicę karabiny maszynowe.

— **Jednorazowa podwyżka biletów tramwajowych.** Na wniosek Okręgowego Komitetu Floty Narodowej Bydgoszcz Magistrat uchwalił podwyższyć cenę biletu tramwajowego dla dorosłych **obowiązkowo o 5 gr** jedynie w dniu **7 lipca br.** na cele tegoż Komitetu, tak że w dniu tym **bilet będzie kosztował 25 gr.**

Komitet Floty Narodowej ma nadzieję, że miejscowe społeczeństwo nie będzie się wzdragało od zapłacenia tej podwyżki ze względu na wzniosły cel na jaki będzie zużyta uzyskana suma, a mianowicie na kupno statku handlowego morskiego, który będzie nosił nazwę **„Bydgoszcz"** drogą publicznych składek, gdyż przez bogatą flotę morską nasza Ojczyzna stanie w rzędzie najpotężniejszych państw świata.

Składajcie więc ten dodatek **5 groszowy** bez szemrania konduktorowi, **nieutrudniajcie jemu pracy!**

Na szosie wojewódzkiej Bydgoszcz—Fordon w klm. 10,0—11,2 przystępuje się do odnawiania powłoki tłuczniowej, przez co ruch kołowy na tym odcinku będzie utrudniony. Ruch utrzymywany będzie na latówce. Prace potrwają od 8 do 18 lipca br.

— **Wycieczka do Francji.** T-wo Przyjaciół Francji w Bydgoszczy przypomina, że wyjazd z Bydgoszczy nastąpi w dniu 9 lipca o godz. 2,40 rano. Spotkanie na dworcu o godz. 2. Wszyscy członkowie wycieczki muszą być na statku w Gdyni dnia 9 lipca o godzinie 10 rano. Za opóźnienie T-wo nie bierze na siebie odpowiedzialności. Paszporty i bilety okrętowe będą do odebrania w czwartek 4 lipca od godz. 13 do 14 w sekretarjacie T-wa ul. Cieszkowskiego 20.

— **Wycieczka uczniów.** Dnia 15 lipca br. urządza się z uczniami tegorocznymi i byłymi tutejszej Szkoły Rolniczej wycieczkę dla zwiedzenia gospodarstw rodzicielskich uczniów i to: 1) Holca w Trzeciewnicy, 2) Plenera w Sucharach, 3) Czerwińskiego w Drążonku. Zbiórka o godz. 10,00 w hali dworca głównego w Bydgoszczy. Wyjazd do stacji Nakło o godz. 10,40. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— **Zakład freblowski** p. Marji Boruniowej przy ul. Jagiellońskiej 54 rozpoczyna naukę z dn. 3 bm.

Zjazd Młodzieży Katolickiej Pomorza w Toruniu.

(Od własnego koresp. „Dzien. Bydg.")

Jak już wzmiankowaliśmy we wczorajszym numerze „Dzien. Bydg." w czasie świąt odbył się w Toruniu zjazd Młodzieży Katolickiej z całego Pomorza. Zjazd ten rozpoczął się uroczystą mszą św. w kościele św. Jana, odprawioną przez ks. Labensa z Kościerzyny. Po nabożeństwie udano się w pochodzie z własną orkiestrą na czele do Strzelnicy na obrady.

Imponujący ten zjazd zagaił ks. prałat Dembek z Grudziądza, witając przedstawicieli władz wojskowych z kpt. Korczewskim na czele, gości i przedstawicieli prasy.

Na wstępie uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do J. Em. Nuncjusza apostolskiego ks. biskupa Marmaggiego, do dr. ks. biskupa Okoniewskiego, do wojewody pomorskiego p. Lamota, do Dow. Korpusu gen. Pasławskiego i do kuratora Pom. Okr. Szkolnego p. Szwemina. Życzenia pomyślnych obrad złożyli: ks. Strogulski, im. Pomorskiego Tow. Rolniczego inż. Dybowski, im. redakcji „Dzien. Bydg." red. Cesarz.

Po odśpiewaniu pieśni związkowej „Hej do apelu" (melodja „Roty" Konopnickiej), sekretarz generalny ks. Żynda zdał szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności Związku, który z każdym rokiem rozwija się i czyni wielkie postępy. **Związek obecnie liczy 266 stowarzyszeń męskich i 119 żeńskich, członków czynnych męskich 8452, żeńskich 6255.** Najliczniejsze stowarzyszenia męskie są w powiatach: toruńskim i brodnickim. Co do wieku, większość przypada na tych, którzy jeszcze nie ukończyli lat 18. Do stowarzyszeń tych należy najwięcej młodzieży pracującej: na roli 3139 młodz. męskiej, 2116 młodz. żeńskiej; w rzemiośle 1500 męskiej, 264 żeńskiej, w przemyśle i handlu 772 męskiej, 217 żeńskiej. Młodzieży pracującej na roli Związek poświęcił w roku ubiegłym więcej uwagi przez zorganizowanie konkursów przysposobienia rolniczego. Na zebraniach plenarnych w 246 stowarzyszeniach męskich i 113 żeńskich, wygłoszono wykładów i odczytów razem 2918, przez samą młodzież wygłoszonych zostało odczytów 1312, deklamacyj wygłoszono około 2700. Pozatem urządzono w kołach około 900 przedstawień i prowadzono kursy dokształcające. W roku ub. urządził Związek w Grudziądzu wystawę, połączoną ze zlotem, w którym udział wzięło około 6000 osób.

Bibljotek Związek posiada 80.

Wielkie znaczenie Związek przywiązuje również do wychowania fizycznego młodzieży i wpaja w nią zamiłowanie do sportu. Związek posiada własnego instruktora wychowania fizycznego, absolwenta Studjum Wych. Fiz. w Poznaniu, p. Flisaka, który dział ten prowadzi fachowo i systematycznie do chwili obecnej.

Za staraniem i inicjatywą Związku urządził Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. w Toruniu 8-dniowy kurs informacyjny wychowania fizycznego w Grudziądzu, w którem wzięło udział 49 druhów.

Z pomocą finansową Powiatowych Komitetów W. F. i P. W. przeprowadził instruktor związkowy kilkadniowe informacyjne kursy wychowania fizycznego w Toruniu, Świeciu, Kościerzynie.

Przygotowanie wojskowe uprawia się prawie już we wszystkich stowarzyszeniach męskich.

Po sprawozdaniu kasowem oraz po przemówieniu burmistrza p. Schwarza, udzielono radzie pokwitowania, poczem przystąpiono do wyboru nowej rady, którą wybrano ponownie w składzie dotychczasowym i to: ks. prał. dr. Rogalę z Pelplina, ks. prob. Tiftkana z Pucka, ks. wik. Dahlmana ze Starogardu, p. Szwarca z Wąbrzeźna, p. Narlochównę z Wiela i p. Nowacką z Koronowa.

Następnie zabrał głos prof. Gołąb, który wygłosił referat p. t. „My chcemy Boga". Referat ten nadzwyczaj interesujący, przyjęty był burzą oklasków.

* * *

Dnia 30. ubm. w tejże sali odbył się zjazd dla druhen. Nabożeństwo na intencję zjazdu odbyło się w kościele św. Jana, odprawione przez ks. prałata dr. Rogalę z Pelplina, który również wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbyły się w sali Strzelnicy obrady, którym przewodniczył ks. prałat dr. Rogala. Z gości obecni byli pp. kurator Pom. Okręgu Szkolnego Szwemin, naczelnik wydz. kur. ks. radca Strogulski.

Sprawozdanie z działalności rady zdawali ks. Żynda i dalsi członkowie zarządu.

Po południu odbywały się na stadjonie wojskowym popisy druhen, które wypadły bardzo dobrze.

Samobójstwo studenta.

Z Torunia donoszą: W hotelu „Pod Trzéma Koronami" odebrał sobie życie, strzelając do siebie z rewolweru student uniwersytetu poznańskiego niej. W. Makowski, lat 22.

Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Z Gdyni.

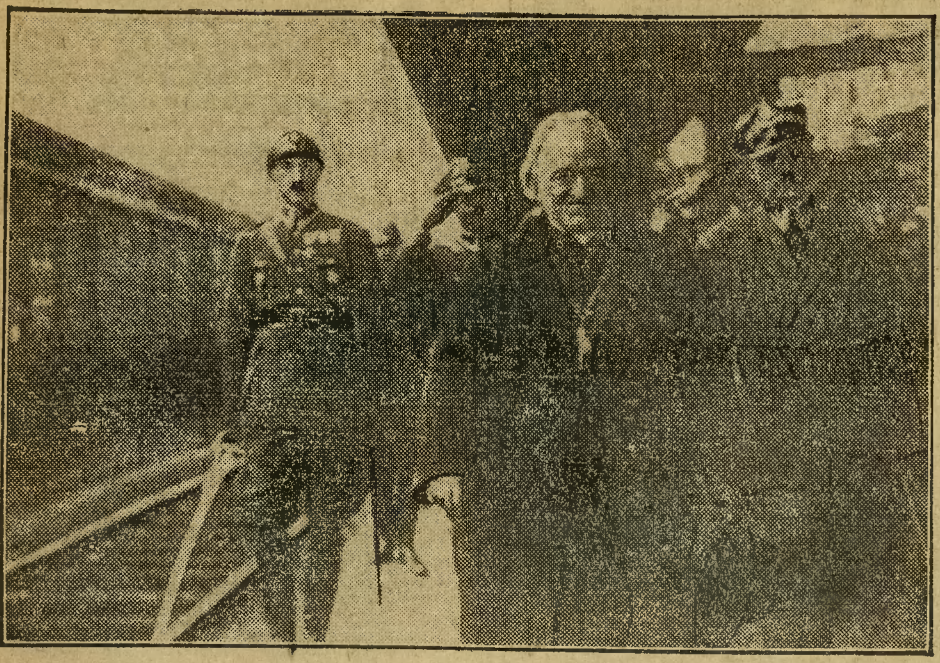
Koło architektów polskich. Zawiązało się Koło Architektów Polskich w Gdyni. Do Wydziału zostali wybrani: inż.-arch. Stanisław Ziołowski przewodniczący, inż.-arch. Stanisław Świątkiewicz zastępca przewodniczącego, inż.-arch. Stanisław Garliński sekretarz, inż.-arch. Leon Mezalon skarbnik, inż.-arch. Wacław Tomaszewski, inż.-arch. Włodzimierz Prochaska. Do komisji rewizyjnej: inż.-arch. Maksymiljan Zuske, inż.-arch. Tadeusz Jędrzejewski.

Jak przychwycono szajkę bandycką?

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze w nocy z 30 czerwca na 1 bm. (błędnie podano z 29 na 30 ubm.) przychwycono szajkę bandycką w lesie jachcickim. Sprawa ta przedstawiała się, jak informują, następująco: Warta wojskowa pod d-twem chor. p. Wernera z 61 pp. spostrzegła dwie podejrzane niewiasty tuż przy kostnicy, które niosły na plecach wyładowane worki. Przytrzymane przez żołnierzy, nie umiały dać żadnych wyjaśnień, więc na razie je zatrzymano. Po pewnej chwili ukazał się bandyta J. Winnicki. Natychmiast go wartownik zaaresztował i powiadomił o tem swego dowódcę. Przytrzymany osobnik zaczął się rzucać i byłby może uciekł, gdyby w porę nie nadeszła pomoc wraz z p. chor. Wernerem.

Oczywiście z awanturującym się bandytą dano sobie radę, gdyż przybyła również na miejsce przychwycenia policja. Warta wojskowa przyaresztowała również drugiego bandytę niej. Tadeusza Miniszewskiego. Obaj „ptaszkowie" zostali odtransportowani do aresztu, gdzie oczekiwać będą wyroku za swoje zbrodnicze czyny.

Zasługa przychwycenia opryszków przysługuje warcie wojskowej i jej dowódcy p. chor. Wernerowi, który podobno w dowód uznania otrzymał urlop wypoczynkowy.



Powitanie ks. biskupa na dworcu który przybył na święto 62 p. p.

— **Wiadomości kościelne.** W piątek 5 bm. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kościele św. Trójcy całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu. Wystawienie o godz. 7 rano, zakończenie z nauką o godz. 7 wiecz. Okazja do spowiedz św. w czwartek od godz. **5 do 7 wiecz.**

— **Inspekcja dróg wodnych** podaje do wiadomości interesowanym, iż z powodu mających się odbyć w porcie wewnętrznym w Brdyujściu w dniu 7 lipca br. **regat międzyszkolnych i międzyklubowych wstrzymuje się** z względu na bezpieczeństwo publiczne **ruch statków i tratew** na tej przestrzeni przez cały dzień. Ruch statków pasażerskich może się odbywać tylko do przystani w Łęgnowie.

Zwraca się uwagę firmom drzewnym na konieczność **usunięcia** z 1 i 2 toru regatowego **tratew,** w którym to celu Inspekcja zezwala na założenie tratwami **drogi jezdnej** i obszaru położonego wzdłuż północnego **brzegu portu. Drzewo** umieszczone na drodze jezdnej musi być w ciągu 3 dni z drogi **usunięte.** Wszelkie **przekroczenia** będą karane według **przepisów rzeczno-policyjnych.**

— **Kurs pszczelarski.** Dnia 9 i 10 lipca b. r. we wtorek i środę, odbędzie się w Szkole Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej (ulica Nowodworska 50) dwudniowy, bezpłatny, praktyczny kurs pszczelarski, pod kierownictwem znanego bartnika, prezesa Towarzystwa Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę, p. naucz. Ziętaka, dla uczniów tutejszej Szkoły Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz członków Kółek Rolniczych W. T. K. R. na powiat bydgoski i okoliczne powiaty.

Zbiórka dnia 9 lipca o godz. 9 rano w gmachu Szkoły Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej, w Bydgoszczy, ul. Nowodworska 50. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

— **Wycieczkę parostatkiem „Tryton" z Solca do Chełmna** urządza Tow. Powstańców i Wojaków z Solca Kujawskiego w niedzielę dnia 7 lipca br. Program: Odjazd z Solca o godz. 7 rano. — Przyjazd do Chełmna o godz. 10. Pierwsza przystań w **Fordonie,** celem zabrania **gości z Bydgoszczy.** Przyjęcie przez bratnie Towarzystwo w Chełmnie. Wymarsz wspólny do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wspólny obiad (po cenie umiarkowanej). Zwiedzenie klasztoru, kościołów i starożytnych zabytków miasta. Odjazd z Chełmna punktualnie o godz. 7 wieczorem. Statek gustownie udekorowany i podczas ewentl. deszczu kryty; pomieszczenie około 700 osób. Bufet własny i dobrze zaopatrzony w ciepłe i zimne potrawy i trunki. Rozmaite niespodzianki! Na pokładzie: dancing! Przygrywać będzie orkiestra własna. Wspólne zdjęcie fotograficzne! Bilet do Chełmna i z powrotem 3 zł od osoby. Dzieci do lat 14, w towarzystwie rodziców 1,50 zł. Bilety poprzednio nabyć można w księgarni S. Masłowskiego w Solcu Kujawskim, Rynek 3.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61 pp. Wlkp. przeprowadza w dniach 4 i 6 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Pierwszy transport dzieci polskich z Niemiec na kolonje letnie.** Dziś rano około godz. 3 przybył do Bydgoszczy pierwszy transport dzieci polskich z Niemiec udających się na kolonje letnie na Pomorze. Dzieci w liczbie 314 przywitała na tutejszym dworcu orkiestra wojskowa, zaś panie z Czerwonego Krzyża rozdawały pożywienie oraz cukierki. Drugi transport dzieci przybył do Bydgoszczy dziś przed południem o godz. 10,21, zatrzymując się na dworcu tylko przez 9 minut. Transport ten skierowany zostanie wprost do Żołędowa.

Z DNIA.

Generał Józef Bem.

Czarny, suchy, tak jak pies,
W armat swych wsłuchany granie,
Nie wierzący w Polski kres,
Tylko w Polski Zmartwychwstanie.

Jaki zapał, jaki szał,
Mimo rany, mimo blizny —
Przez lafety swoich dział
Widział przyszłość swej Ojczyzny.

Więc wywalczał ją jak mógł,
Tak jak marzył od kołyski,
A dziś wraca w polski próg,
Wszystkim nam tak bardzo bliski.

A z tą trumną, zżartą już
Przez robaki obcej ziemi,
Wraca nasz wolności stróż,
Wymarzony snami swemi.

On jej nigdy nie mógł zmódz,
Choć się w Polskę sercem weśnił,
Bo dopiero drugi wódz
Te marzenia urzeczywistnił.

Prawdą jest, co było snem,
Przez chrzest obu wodzów krwawy —
Takim był generał Bem,
Pierwszy Józef polskiej sprawy!

Henryk Zbierzchowski.

sne dla miejscowych wynosi 10 zł, dla zamiejscowych 15 zł miesięcznie. Wpisy przyjmuje się codziennie od 11 do 12-ej w kancelarji. Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) życiorys. Wszyscy zgłoszeni podlegają egzaminowi wstępnemu z języka polskiego i rachunków. Egzamin wstępny odbędzie się z końcem czerwca br.

— **Otwarcie kursów wakacyjnych dla nauczycieli.** W dniu dzisiejszym odbyło się w państw. seminarjum naucz. uroczyste otwarcie zorganizowanych przez Minist. W. R. i O. P. kursów wakacyjnych z zakresu geografji i nauki o Polsce współczesnej dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Kierownictwo kursów powierzyło Kuratorjum Okr. Szk. Pozn. ks. dyrektorowi **Kaji,** a na prelegentów powołano wybitnych nauczycieli geografji w osobach pp.: prof. Tarnawskiego z Poznania, dr. Bajerleina z Czarnkowa i prof. Mozolewskiego z Bydgoszczy. Na kursy zapisało się przeszło 60 nauczycieli i nauczycielek, pochodzących z wszystkich stron Polski. Po nabożeństwie powitał ks. Kaja w nader serdecznych słowach uczestników kursów, zwłaszcza tych, którzy przybyli do nas z kresów. Nadto odbyło się dzisiaj również otwarcie kursu wakacyjnego, przygotowującego do egzaminu praktycznego. Kierownikiem tego kursu jest p. rektor **Dachtera,** a prelegentem z zakresu pedagogiki p. prof. **Dymek** z Bydgoszczy.

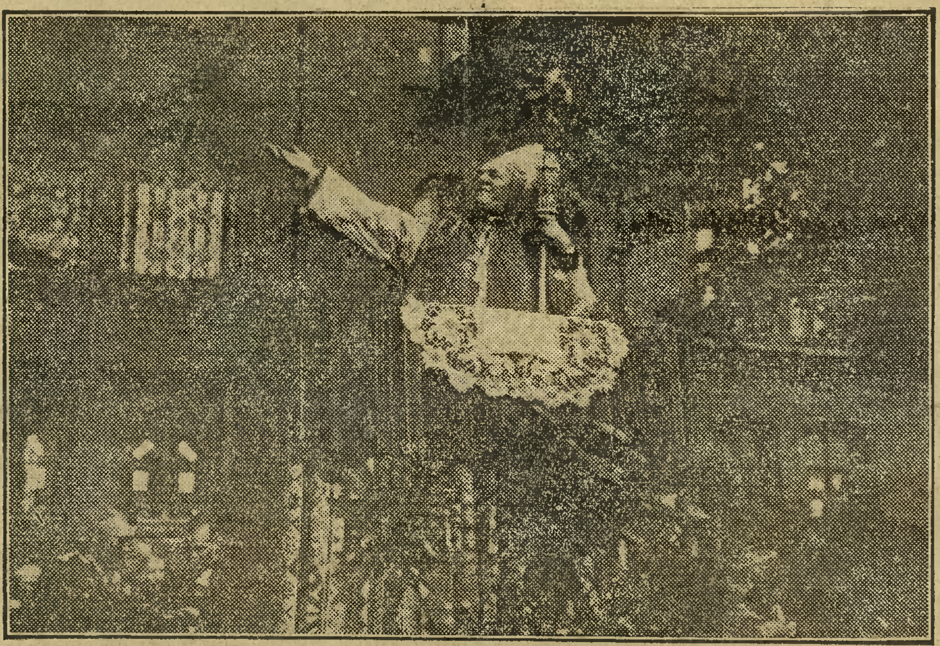
— **Komunikat „Rozwoju".** Żydki i szabesgoje rozgłaszają, że pismo „Szabeskurjer" zostało przez rząd zlikwidowane. Otóż pogłoski takie są nieprawdziwe. Uprasza się wszystkich, którym zależy na odżydzeniu Pomorza i Poznańskiego, aby „Szabeskurjera" ze wszechmiar moralnie i materjalnie popierali.

— **W fabryce fortepianów B. Sommerfelda** przy ul. Promenada, praca wre w amerykańskim tempie. Jest to jedna z nielicznych placówek przemysłowych w Polsce, gdzie niema zastoju. 160 robotników wykonuje tygodniowo 30 pianin, przyczem ogromny skład drzewa, nawskróś nowoczesne urządzenia maszyn oraz ścisła kontrola gwarantują za jakość wytworów największej w Polsce fabryki z tej branży. Można się o tem przekonać w składzie przy ul. Śniadeckich 56. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Drugi dzień międzynarodowego turnieju zapaśniczego o łączną nagrodę 3.000 zł ściągnął do Kocerki dość liczne zastępy publiczności. Sędziował, jak zwykle, ekszapaśnik Morton. W pierwszej parze **Rogenbaum** (Niemcy) w szóstej minucie zwyciężył t. zw. łamaniem mostka Alzatczyka **Dene.** W drugiej parze olbrzym polski **Potęga** w 16 min. kontraparadą z przerzutu położył niespodzianie **Bębenka** (Śląsk). W trzeciej **parze Sprincis** (Litwa) (który podobno w r. 13-tym gdzieś zadusił swego przeciwnika?) pokonał przypadkowo t. zw. krawatem sympatycznego **Iczkę** (Wielkopolska). Zwycięzcę wygwizdano. Ostatnia walka między brutalnym **Krotonem** (Wilno) a zapaśnikiem estońskim **Wizem** nie dała rezultatu. Publiczność domagała się usunięcia Krotona z turnieju.

Dziś walczy dalsze pięć par. M. in. spotka się dziś poraz pierwszy fenomenalny zapaśnik poznański **Jankowski** z Estończykiem **Wizem.** Walka budzi zrozumiałe zainteresowanie.

— **Kradzież lampy benzynowej do motoru.** W nocy z 1 na 2 bm. włamali się nieznani złodzieje do odlewni metali przy ul. Chodkiewicza 28 i skradli jedną lampę benzynową do uruchomiania motoru, marki „Nobel Optima".



Ks. Biskup Bandurski wygłasza kazanie.

— **Miejska szkoła handlowa.** Do miejskiej szkoły handlowej (ul. Jagiellońska róg Konarskiego) przyjmuje się młodzież ze świadectwem ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej lub 4-tej klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej. Nauka trwa dwa lata. Uczniowie i uczenice mają prawo do zniżek kolejowych a dzieci funkcjonarjuszów kolejowych i samorządowych do zwrotu czesnego. Ukończenie miejskiej szkoły handlowej zwalnia w praktyce handlowo-kupieckiej od obowiązku uczęszczania do dokształcającej szkoły kupieckiej, a w zakresie służby wojskowej i cywilnej daje uprawnienie ukończenia 6-ciu klas gimnazjalnych. Cze-



Msza św. na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. którą celebruje ks. biskup Bandurski.

— **Ostre strzelanie bojowe.** W dniach 4 i 5 bm. przeprowadzać będzie 62 p. p. Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piech. Wlkp. ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **O polskie napisy.** Busola, znajdująca się na chodniku przy ulicy Gdańskiej u wylotu Alei Mickiewicza dotychczas nosi napisy niemieckie. Czas byłby najwyższy, aby to zmienić i zamiast „Osten“, „Westen“, „Süden“, „Norden“, dać polskie „Wschód“, i t. d. Do Bydgoszczy przybywa coraz więcej przyjezdnych gości, którzy napewno będą niemile zdziwieni niemieckiemi napisami.

— **O chodnik do cmentarza nowego.** Droga od mostu Zygmunta Augusta do cmentarza nowego, tak często uczęszczana przez odwiedzających cmentarz, jak również przez przechodzące tamtędy kondukty pogrzebowe, znajduje się w wielkiem zaniedbaniu. Niema tam wcale chodników, a doły i wyboje pełne błota w porze deszczowej, czynią drogę tę ciężką do przebycia, w czasie posuchy zaś trzeba brnąć po grubej warstwie piasku i po różnego rodzaju śmieciach. Pożądanem byłoby, aby odpowiednie czynniki uporządkowały chodniki, wiodące do cmentarza.

— **Ujęcie bandyty.** Dnia 2 bm. podczas obławy policja śledcza ujęła 30-letniego Józefa Mańczaka, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Kujawskiej 91. Mańczak wspólnie z drugim bandytą dokonał napadu na mieszkanie gospodarza Dorsza we Wtelnie, gdzie pod groźbą rewolwerów zrabowali różne rzeczy, o czem już donosiliśmy. Przyznał się on do tego czynu, oświadczając, że gdyby wiedział, iż zostanie ujęty, to byłby wziął ze sobą broń i najpierw zastrzelił nią aresztującego go wywiadowcę, a potem sam sobie odebrał życie. Odstawiono go do więzienia.

ZABAWY I KONCERTY.

Na wielkim festynie ludowym, który odbędzie się staraniem Koła Śpiewaków i Koła Muzycznego Kolejarzy w niedzielę 7 bm. w Strzelnicy, wystąpi poraz pierwszy publicznie młodzież Głównych Warsztatów Kolejowych Bydgoszcz, z karkołomnymi ćwiczeniami wolnemi i na przyrządach. Ponadto pomyślał komitet organizacyjny o najrozmaitszych rozrywkach z szczególnem uwzględnieniem zabaw dla dzieci. Wysoki poziom całej imprezy zasługuje na jaknajszersze poparcie.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś premjera filmu p. t. **„Księżniczka Dunaju“** z Beatrycą Joy i Józefem Schildkrautem w głównych rolach. Jest to piękny, upojny i porywający film z życia nad modrym Dunajem, w 10-ciu aktach. Przedstawia nam gorącą miłość wiedeńskiego oficera ku wiejskiej dziewczynie. Do tego wesoła komedja p. t. **„Chaplin w opałach“** z sławnym Chaplinem w głównej roli i Pathe Journal.

NOWOŚCI wyświetla oryginalny film p. t. **„Świat nocy“** o niewidzianym dotychczas przepychu wystawy, reżyserji słynnego E. Duponta. Wyjątkowo ciekawy dramat cieszy się uznaniem publiczności.

MARYSIEŃKA wyświetla w dalszym ciągu film niemiecki p. t. **„Bracia“**.

CORSO. Dziś poraz ostatni dramat sensacyjno-awanturniczy p. t. **„Zdradziecka kula“**. Nadprogram „Karkołomne przygody Kajtusia“ i „Golone-strzyżone“. Od jutra wielki film morski p. t. **„Zatoka śmierci“**.

W tramwaju.

— Co to pani Łepkoska dzisiaj tak jakby ją kto na sto koni wsadził?

— Moi kochani, nie czytaliście to? Przecie Jacka Furdyge skonfiskowali! Już sie dawno psionodze należało, dawno. Ino teraz go jeszcze zamknąć powinni, zakitować na fest. Ja wiedziała, że on raz trafi na swygo. Ino mi sie to w głowie pomieścić ni może, że sam Pan Marszałek musiał mu pazurów przyciąć.

— Skąd pani takie coś wi?

— A któżby kto inny był w stanie, temu pyskaczowi gębę przykrócić? Musiał obrazić Pana Marszałka i wpadł do miecha.

— Nie widzi mi sie, bo on zawsze mocno za Panem Marszałkiem stojał. Miał on niekiedy paskudny pysk, ale Dziadek to był zawsze jego cymes, i on za Dziadka dałby sie każdego czasu zarąbać. Musiało tam coś inszego być.

— Ja miała ten numer Dziennika z całusienkim listem Jacka, bo pan prekurator nie wszystko nadążył zabrać. Tedy mówie państwu, że nima tam nic. Ot, pan Jacek namawia gwałtem Pana Marszałka, aby przyjachał do Poznania wystawe sobie obaczyć. Przecie to nie obraza i nie grzych żaden.

— Tedy pani Piernoga na polityce sie nie rozumi. Przyjaciele Pana Marszałka nie chcą, aby on po kraju jeździł, z narodem sie obznajamiał i o jego krzywdach wiedział. To zupełnie tak samo, jak na dominium. Ekonom tyż nierad, gdy dziedzic do robotników przystąpi, bo wtedy ekonomskie hultajstwa łatwo na wierzch wylezć mogą. Pewnie, że pon Jacek nie obraził Pana Marszałka, bo on za mądry na to, ale namawiał go do Poznania, a to belwederskim ludziom nie jest recht.

— Mnie sie widzi, że pan Antkowiak dobrze to wyszpekulował. Nie chcą nam dać Pana Marszałka. A pani Łepkoska źle robi, że sie z Jackowego nieszczyńścia cieszy. Ukrzywdziłi niebożaka, i aże mi go serdecznie żal.

— A mnie nie! A mam z nim moje porachonki, i nie spocznę, aż mu końca nie zrobie. Napisał na mnie, że jestem Putyfara. Ciągle se to wspominam i szlaku dostaje. Na Koronowski ulice wyjść nimoge, żeby dzieciary za mną nie wrzeszczały: buty! fara! buty! fara! Choroba na nie... Antka Parasiukowej dopadłam i za to wołanie brode mu przetrzącilam, za co teraz do sądu stawać musze.

— Ile ma już pani tych terminów w sądzie?

— Oj, mam ja dosyć ty moi bidy, mam. Procesowy mówi: na akta pani Łepkoski osobną szafe trza bydzie kupać, bo w ty, jaka jest, już sie nie pomieści. Nie bardzo ja sie tem markoce, bo tak sobie myśle, że każda znaczna osoba swoje odcierpieć musi.

— Odkąd że to pani Łepkoska za taką znaczną siebie uważa?

— Moja pani Piernoga, niechwalący sie jestem znaczniejsza od was wszystkich. Przecie stałam sie w Bydgoszczy publiczna osoba, jak to mówią bardzo pupilarna, i nie musze głupia być, skoro taki redaktor słucha na to, co mówie, i wszystko potem drukuje. Spytaj sie pani każde dziecko w Bydgoszczy, czy zna panią Łepkowską, a cóż pani odpowi...

— Najpirwy sie przeżegna.

— Panie Antkowiak!...

— Rynek! przesiadać!

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę dnia 3 lipca odbędzie się zebranie **filji stolarzy** w lokalu p. Błocha naprzeciw Sądu Okręgowego o godz. 7.

W sobotę dnia 6 lipca odbędzie się posiedzenie **zarządu okręgowego i komisji rewizyjnej Ch. Z. Z.** o godz. 6-tej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Z powodu ważności spraw, jakie są na porządku obrad obecność wszystkich członków konieczna.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Czel. Katol. Zebranie 3 bm. o 20-tej w Domu Czeladzi.

Wł. K. R. na powiat bydgoski. Zebranie powiatowe 14 bm. o godz. 15 w Bydgoszczy, w Strzelnicy. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w czwartek 4 bm. o godz. 19 (a nie jak podano 18 bm.) w szalasie.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele Św. Trójcy. Zebranie plenarne w czwartek 4 bm. o 7,30 w salce przy kościele Św. Trójcy.

Żywy Różaniec Panien przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zelatorek w czwartek o 7-mej w salce parafjalnej.

S. M. P. „Promyk“. Dziś, w środę o 7-mej zebranie Sekcji Misyjnej. W piątek o 7-ej zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów.

Baczność, inwalidzi! Zebranie Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. odbędzie się 4 bm. o 8-ej w Resursie Kupieckiej. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej na rok 1929.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. We czwartek w Strzelni y o godz. 20 zebranie. W razie pogody przed zebraniem wspólna fotografja w ogrodzie.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. W czwartek lekcja w „Domu Katolickim“. W niedzielę wycieczka. Szczegóły na lekcji.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, dnia 3. bm. odbędzie się zebranie plenarne w hotelu Lengninga o godz. 20.

Towarzystwa W. F. i P. W. — Kluby sportowe. Miesięczne zebranie konferencyjne Komitetu W. F. i P. W. zostało przesunięte na środę, dnia 10. bm. godz. 20 w sali Rady Miejskiej.

Uwaga, członkowie Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego. W niedzielę, dnia 14 lipca o godz. 15 odbędzie się w Bydgoszczy w sali Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej (dojazd tramwajem do końca ul. Toruńskiej) zebranie powiatowe dla wszystkich członków Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego.

Bank Polski płacił dnia 3. lipca za:

dolary amerykańskie	8,86—8.85
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,87
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,59
guldeny gdańskie	172,31
szylingi austrjackie	124,84
liry włoskie	46,78
korony czeskie	26,28

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 2. 7. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica nowa	44,00—46,00
Żyto nowe	25,00—26,30
Jęczmień	28,00—00,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	24,00—46,00
Otręby pszenne	00,00—[illegible]
Otręby żytnie	—[illegible]

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2 lipca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00.00—50,00
6% listy żytnie Pozn Ziem. Kred.	24,50—00,00
Herzfeld Viktorius I em.	40,00—00,00
Luboń, Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em.	000,00—060,00
Dr. Roman May I em.	000,00—101,00

Tendencja: Spokojna.

Komorne za lipiec, sierpień i wrzesień 1929 r.

Komorne podstawowe z 1 czerwca 1914 r. w markach niem. mkn. = złote	Kat. I. Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	Kat. II. 2-3 pokoi lokale handl z świad. przem. V. kat. prac. rzemieśln. z świad. przem. VIII kat. oraz inne pomieszcz.	Kat. III. 4—6 pokoi pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow., lok. społdz. rob. oraz związk. zaw., lokale prac rzem. z świad. przem. VIII kat.	Kat. IV. Sklepy (składy) i inne pomieszcz. handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty pracownie nie połączone z mieszk. oraz od 7 pok. wzwyż	Kat. V. Sklepy (składy) i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele	Kat. VI. Budynki fabryczn. i pomieszczenie w takich budynkach
1 = 1.23	0,90	1,23	1,23	1.23	1,23	Ustawie o ochronie lokatorów nie podlegają.
2 = 2,46	1,80	2,46	2 46	2,46	2,46	
3 = 3,69	2,69	3,69	3,69	3,69	3.69	
4 = 4,92	3,59	4.92	4,92	4,92	4.92	
5 = 6,15	4,49	6,15	6,15	6,15	6,15	
6 = 7,38	5,39	7,38	7,38	7,38	7,38	
7 = 8,61	6,29	8.61	8,61	8,61	8,61	
8 = 9,84	7,18	9,84	9,84	9,84	9,84	
9 = 11,07	8,08	11,07	11,07	11,07	11,07	
10 = 12.30	8,98	12,30	12,30	12,30	12,30	
20 = 24.60	17,96	24 60	24.60	24,60	24,60	
30 = 36,90	26,94	36,90	36,90	36.90	36,90	
40 = 49,20	35,92	49,20	49,20	49,20	49,20	
50 = 61,50	44,90	61,50	61,50	61.50	61.50	
60 = 73,80	53,87	73,80	73,80	73,80	73,80	
70 = 86,10	62,85	86,10	86,10	86,10	86,10	
80 = 98,40	71,83	98,40	98,40	98,40	98,40	
90 = 110,70		110,70	110,70	110,70	110,70	
100 = 123,00		123,00	123,00	123,00	123,00	

UWAGA: Lokatorzy, których domy połączono z wodociągami gminnemi i kanalizacją gminną obecnie a tych urządzen. wodoc. i kanal. nie posiadały przedtem, opłacają za wodę i kanałowe bez względu na ilość pokoi. Kat. I. opłaca za wodę, kanałowe i wywóz nieczystości kloacznych. Sublokator płaci za przedmiot najmu bez urządzenia domowego o 30% za całość lub odpowiednią część od opłacanego przez lokatora komornego, za urządzenie domowe do 75%.

B. Błażkiewicz,
Biuro dla spraw mieszkaniowych, sądowych, podatkowych i t. p. Stary Rynek 4

†

We wtorek, dnia 2 lipca 1929 r. o godzinie 1.40 w nocy zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana córka, siostra i szwagierka śp.

Marja Szczecińska

w 17 wiośnie życia swego, o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Rodzice, siostry, bracia i bratowa.

Bydgoszcz, Gąsawa.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 lipca 1929 r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Szczecińskiej nr. 4. (17433

†

W poniedziałek, dnia 1 lipca o godzinie 12½ w południe zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, syn, brat, szwagier i wujek śp.

Bolesław Kowalski

przeżywszy lat 32.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i córeczki.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 5¼ po południu z kaplicy nowego cmentarza katolickiego.

Msza św. odbędzie się w sobotę o godzinie 7-ej rano w kościele Farnym. (17500

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 lipca b. r. o godzinie 13 sprzedam **w Gościeradzu** u p. **Dudzińskiego** w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu co następuje:

polowiec w dobrym stanie, wiązarkę (kompl.) f-y „Cormik", Fordson z pługiem (kompl.), 4 jałówki, 5 cielaków, 4 świnie, aparat radjowy 3-lampkowy, kanapę, stół, 6 krzeseł, biurko i szafkę oszkloną.

17467) **Kantowicz,** kom. sąd. z p. **w Koronowie.**



Flit niszczy muchy

Muchy są roznosicielkami najstraszniejszych zarazków. Flit oczyszcza mieszkanie od roznoszących zarazki much w ciągu kilku minut. Flit przenika we wszystkie szpary i szczeliny, w których kryją się i rozmnażają karaluchy, pluskwy, mrówki oraz inne owady, niszcząc również ich zarodki. Zabójczy dla owadów, Flit jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Flit nie plami zupełnie.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości. Zastosujcie go dziś, kupując blaszankę Flitu i rozpylacz.



FLIT



17408

PIJCIE KAWĘ LOOSEGO!

Bydgoski Skład Kawy
Telef. 597 - Bydgoszcz - Podwale 20

15759

Powróciłem z zagranicy

Osobiście ordynuję od godz. 9—1 i 3—6.

Dentysta S. Sochaczewski

Mostowa 5 (16110) **telefon 12-37.**

Konkurs.

(17432

Magistrat miasta Koronowa (Wlkp.) ogłasza konkurs na posadę

DYREKTORA

przy 4-klas. Miejskiem Gimnazjum typu humanistycznego.

Płaca wedł. norm państwowych i dodatek komunalny.

Koronowo, miejscowość klimatyczna, położona nad rzeką Brdą, otoczona lasami i wzgórzami, z pobliską Bydgoszczą. Połączenie kolejowe i autobusowe z Bydgoszczą.

Zgłoszenia z dołączeniem dokumentów uprasza się nadesłać **do dnia 15 lipca r. b.**

Tylko siła kwalifikowana zostanie uwzględniona.

Magistrat miasta Koronowa.

Państwowe Nadleśnictwo Stronno

sprzeda w drodze licytacji **dnia 10 lipca 1929 r.** od godziny 10-tej począwszy w hotelu p. I. Nowaka **w Koronowie:** (17452

około 36 m^3 dłużyc sosnowych
około 60 mp. szczap i wałków sosnowych
oraz 500 mp. chróstu i trzebionki cienkiej

z leśnictw: Biała, Wilczegardło i Stronno.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Płacić należy bezwzględnie w dniu sprzedaży.

Nadleśniczy Państwowy.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

POLECENIA

Pranie
i prasowanie wszelkiej bielizny wykonuje się sumiennie. Grudziądzka 3, w podwórzu I ptr. prawo. 9602

Sypialnie
oraz meble wszelkiego rodzaju poleca Nakielska 8. 17458

SPRZEDAŻE

Olbrzymi
wybór majątków ziemskich majątek przy powiatowem mieście, pałac, park, światło elektr. cena 200000 zł, majątek 240 mórg cena 100000 zł, 320 mórg cena 140000 zł, 400 mórg cena 160000 zł, 600 mórg 720, 840, 950, 1000, 1150, 1340, 1600, 1800, 2400, 2800, 3600 poleca Westfalewski, Agentura Dóbr „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. 17490

Gospodarstwo
na Pomorzu 104 morgi ziemi pszenno-buraczanej, kościół i szkoła w miejscu tanio na sprzedaż. Lubaszewski, Lisewo, stacja Kornatowo, pow. Chełmno. Informacji udzieli Lubaszewski, Mostowa 2. (17466

Gospodarstwo
14 mórg pszennej ziemi, nowe budynki, kompletny inwentarz, w wielkiej wsi kościelnej, natychmiast z powodu śmierci na sprzedaż. Cena według ngody. Moeller, Wielkie Radowiska, powiat Wąbrzeźno. 17482

Sprzedam
70 mórg buraczanej ziemi z powodu choroby. Gordon, Gdańska 60. 9591

Dom
I ptr. dochód 900 zł mies sprzedam za 120.000 zł, połowę wpłaty. Wiad. Dzien. Bydg. 17442

Skład
kompletnie urządzony w dobrym punkcie sprzedam. Wiad. w Dzien. Bydg. 17441

Kamienica (17488
II piętrowa, 20 tys. zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850.

Zakład
fryzjerski damsko-męski, z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „W. W.". 9596

Fryzjernia
na sprzedaż za 800 zł. Of. do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kopalnia złota". (17481

Skład
spożywczy z towarem i 2 pokoje z kuchnią sprzedam zaraz. Adres w Dz. Bydgoskim. 17465

Drągi
do rusztowania oddaje— Wojciechowski, Chocimska nr. 17. 17023

Łodzie
z wiosłami oraz łodzie ręczne ma na sprzedaż. W. Gannott, Toruńska 54, tel. 1813. (9610

Średniaki
(świnie) na sprzedaż. Ruska nr. 1. 17497

Mam
na sprzedaż jedną parę koni i wóz 3 calowy. — Kminikowski, Wałkowisko poczta Osie pow. Swiecie. (17477

Wagę
sprzeda tanio. 5-ta śluza 1 dom. 9595

Rower
w dobrym stanie z wolnym biegiem kupię. Wiad. Księgarnia Plac Teatralny. 17476

Elektryczny
świecznik tanio na sprzedaż. Dworcowa 31, II ptr. lewo. (17454

Gramofon
i rower okazyjnie sprzeda Grunwaldzka 146. (17462

POSADY WOLNE

Doświadczonego
pomocnika zegarmistrzowskiego oraz doświadczoną ekspedjentkę do składu jubilerskiego potrzebuję zaraz lub później (upr. fotografję) B. Majchrowicz, Toruń, Król. Jadwigi 5. 17479

Służącą
uczciwą poszukuję zaraz. Holka, Kaszubska 28. (9605

Poszukuję
dzielnego pomocnika malarskiego zaraz. T. Targański, mistrz malarski, Bukowiec, Pomorze. 17462

Dzielna
ekspedjentka branży galanteryjnej bielizny i manufaktury od 1. 8. br. potrzebna. Zgł. z odpisami świadectw do filji Dz. Bydg. pod „321". 9606

Potrzebny
pomocnik krawiecki. Współdzielnia 15 pap. 9603

Czeladnik
szewcki na męskie pasowe lub podręczny potrzebny. Sienkiewicza 44, Kaczur. 9601

Blacharzy
2 dzielnych, poszukuję na stałą pracę zaraz. St. Szykowny, Żnin, tel. 81. (17471

20 krawców
na konfekcję przyjmuje Fabryka płaszczy damskich A. Fröhlich i Ska., ul. Gdańska, róg Krasińskiego 15. (17453

Ekspedjentka
z branży papierowej może się zgłosić. Mostowa 6. Skład cygar. (17472

Gospodyni
od zaraz potrzebna na wieś. Zgłoszenia Hotel Lengning Portjer. (17457

Uczennica
do szycia i kroju potrzebna zaraz. Koperska, Sieroca 2. (17455

Chłopiec
do posyłek domowych potrzebny do Hotelu Warszawskiego. Warszawska nr. 16. (17641

Pokojowa
potrzebna do Hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy, Warszawska 16. (17460

Gospodyni - Kucharka
znająca gotowanie, pranie i prasowanie, zaraz potrzebna. Zgłoszenia ulica Gdańska 149, I p. prawo, od godz. 3—4. (9584

Dziewczyna
znająca gotowanie i wszelkie prace domowe potrzebna do małej rodziny na wyjazd do Tczewa. Zgłoszenia z fotografją i podaniem poprzedniej służby do „Par", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Tczew" 17485

Uczennica
do szycia zaraz potrzebna. Reja 7, I ptr. l. (9589

Uczennica
do składu cukierków potrzebna. Kościelna 3. (9594

Służąca (17486
z gotowaniem, lubiąca dzieci może się zgłosić. Gdańska 40, I ptr. lewo.

Służąca
potrzebna. Mostowa 9, II ptr. prawo. (17491

Chłopak
do posyłek i lżejszych prac biurowych potrzebny zaraz. Zgł. Kordeckiego 3, III ptr. lewo. 9609

Uczeń
młynarski może się zaraz zgłosić do młyna motorowego. W. Ronatowicz, Mogilno. 17492

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. Hetmańska 19. (9588

Dziewczę
lepsze do dziecka przyjmę Grunwaldzka 146. (17463

Dziewczyna
do pracy domowej zaraz potrzebna. Brzezińska, Nakielska 23. (17282

POSADY POSZUKUJĄ

Złożę
2000 zł, za otrzymanie posady biurowego, magazyniera, inkasenta, bufetowego i t. p. Łaskawe zgł. proszę pod „Kupię" do Dz. Bydg. 17461

Szofer
monter mechanik z praktyką kawaler poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Bydg. „Monter" 250. 17445

DZIERŻAWY

Lokal
na biuro, jeden lub dwa pokoje próżne poszukujemy. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. Z. D." 17499

Garaże
i ubikacje fabryczne z placem do wynajęcia. Ul. Św. Trójcy 6. (17495

Kto
ma skład nadający się na fryzjerstwo damskie i męskie proszę o zgłoszenie pod „Spółka" do filji Dz. Bydg. 9592

Dzierżawy
gospodarstw od 3000 zł wielki wybór poleca „Ostoja" Dworcowa 59. (9598

Lokalu
większego na warsztaty poszukuje „Wiol" Sienkiewicza 44. 9608

MIESZKANIA

Mieszkanie (17450
częściowo umebl. pokój z kuchnią do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu. Adres wskaże Dz. Bydg.

Mieszkanie
komfortowe, 7 pokojowe przy ul. Gdańskiej, nadające się dla lekarza lub adwokata natychmiast do oddania. „Polonia", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telefon 698. 17484

Mieszkania
tanio od gospodarzy wskaże „Ostoja" Dworcowa 59. 9597

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Sienkiewicza 7, parter l. 9585

Pokój
na biuro lub inne przedsiębiorstwo do wynajęcia. Dworcowa 66, II p. l. (9586

Zamienię
2 pokojowe mieszkanie z kuchnią na 3-2 pokojowe. Kanałowa 7, parter pr. 17498

Mieszkanie
1—2—3—5 pokoj. wskaże Nowakowski, Dworcowa nr. 69. I ptr. (17489

POKOJE

Pokój (17480
umebl. frontowy, dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Błonia 3, parter prawo.

Pokój
do wynajęcia. Wileńska nr. 1, I ptr. pr. 17440

Pokój
Hetmańska 13, II ptr. 9600

Pokój
umebl. do wynajęcia. Magnuszewska, Błonia 14-15. 17448

Wspólny
pokój z całem utrzymaniem dla pana do wynajęcia. Zgł. pomiędzy 2—3 popoł. Nakielska 3, parter prawo. 17451

Pokój
do wynajęcia. Grudziądzka nr. 3, w podw. I ptr. prawo. 9599

Pokój
umeblowauy do wynajęcia Draeger, Dr. Em. Warmińskiego 3. (9593

Pokój
umebl. z 2 łóżkami do wynajęcia. Św. Trójcy 22 a I prawo. (9583

Eleganckie (9590
pokoje z balk. u symp. pani wśródmieściu solidn. panom do oddania. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg.

Umeblowany
pokój zaraz do wynajęcia. Pomorska 22/23, II prawo. 9587

Duży
słoneczny, ładnie umebl. pokój z elektr. światłem dla 1 lub 2 panów od 15. lipca b. r. do wynajęcia. Piotra Skargi 6, part. l. 17487

Pokój
dla solidnego pana do wynajęcia. Gdańska 62, parter lewo. (9582

RÓŻNE

Obiady
z 3 dań 1,10 poleca Pomorzanka, Pomorska 47. 9607

Spólnika
z kapitałem 5000 zł do 2 autobusów poszukuje natychmiast, najchętniej mechanika. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Toruń pod „H. 10". 17480

Młoda
osoba poszukuje na czas wakacyjny w miesiącu lipcu pobytu w letnisku, najchętniej w leśniczówce Spieszne oferty pod „leśniczówka" proszę do Dz. Bydg. 17447

Letniska
poszukuję blisko Bydgoszczy, z dobrą komunikacją, przy lesie i wodzie dla dwojga dzieci z niańką z całodziennem utrzymaniem w leśniczówce lub majątku. Zgł. Czesław Pilz Bydgoszcz, Plac Teatralny. (17496

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Ignacy Olejniczak, Gniezno ul. Podgórna 7, unieważnia się. 17478

Kto
pożyczy na majątek ziemski 20 tys. zł oddam 30 za pół roku. Dz. Bydg. pod „Sekret". 17464

Podaję (17444
do wiadomości, że weksel z wystawienia pana I. Schwarza z Bydgoszczy, płatny 1 lipca 1929 r. z mojej winy został zaprotestowany, albowiem był to weksel grzecznościowy, który zobowiązałem się wobec świadków wykupić w dniu płatności. Ignacy Bringajzen, Warszawa, Św. Krzyska 39.

Współpraca
spóźniłam, kwiatek w prawej ręce cukiernia pod Orłem, upraszam następne spotkanie podać do filji Dz. Bydg. pod „Współpraca". (9604

Zgubione
prawo jazdy szoferskiej na nazwisko Koperski unieważniam. 16542

15 murarzy

do budowy kościoła **w Wierzchucinie Król.** wstawia natychmiast **Niestrawski i Zaborny.** Zgłosz. na miejscu bud. 17470

Technik budowlany

z ukończoną szkołą średnią potrzebny od zaraz na stałą posadę. Zgłosz. pod „89" do Dzien. Bydg. 17446

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Obuwie
gumowe i wszelkie inne art. przyjmie do reparacji. Hurtowa i detal. sprzedaż gumy indyjskiej, telefon 1934, Bydgoszcz, Długa 45, E. Guhl i Ska. 17137

Kompletne
urządzenia, wszelkie reparacje oraz odnowienie meble, również poza domem wykonuje stolarnia St. Kuberski, Jackowskiego 33. 15427

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Fotografja
legitymacyjna 1 zł, poleca Wiol, Sienkiewicza 44. 9395

Płyty
chodnikowe wykłada i oddaje w każdej ilości. Wojciechowski, Chocimska 17. 9567

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie kluby, jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

W całej
Bydgoszczy nawet w okolicy mówią że obuwie u Smolarka najtaniej kupisz. Smolarek, Św. Trójcy 33, II-gi skład przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp". (17440

Krawcowa
wykonuje bardzo gustownie oraz robótki przyjmie. Posada na stałe zaraz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (9569

Przyjmujemy
futra na przechowanie, oraz wykonujemy wszelkie przeróbki wchodzące w zakres kuśnierstwa. Do dnia 1 sierpnia, ceny zniżone o 40%. Bogaty wybór skórek oraz gotowych płaszczy. „Futeral" Dworcowa 4. 9539

Rowery-części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej. „Rower", Gdańska 41. 9347

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Sniadeckich 24. 14068

SPRZEDAŻE

Folwark
600 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, blisko dużego miasta, przy szosie, cena 220.000, wpłaty 80.000, reszta pozostaje na hipotece dla dzieci. Biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80. (17249

Dom
masywny z ogrodem i warsztatem sprzedam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (17420

Gospodarstwo
90 mórg ziemi pszennej i pod koniczynę w najlepszej kulturze, 8 mórg dwukośnych łąk, 3 mg. ogród owocowy. Położenie 1 klm. od miasta powiatowego z powodu stosunków familijnych na sprzedaż albo zamiana na podobne. Zabudowania masywne I klasy, 3 konie, źrebak, 12 bydła w tem 8 dojn. krów, 15 świń, martwy inwentarz nadkompletny. Cena 55 000 zł Zgł. przyjmuje J. Śmieszek, Tuchola, Świecka 17. 17339

Folwarczek
mój, 265 mórg, ziemia pszenno-bur., bonit. 4 mk, w dobrej kulturze (Poznańskie) prywatny, blisko szosy, dworca wielkiego miasta, wielka wieś, kościół szkoła, 4 składy, 10 koni, 25 krów doj., 5 jałówek, parowy garnitur, wszelkie narzędzia rolnicze, kilka powózek, budynki masywne w najlepszym stanie, wodociągi, obszerny dwór na suterenach, telefon. Cena 230 tys., wpłata 120 tys. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Folwarczek". (16918

Parceluję
majątek Szramowo, stacja Szramowo, pow. Brodnica. Ziemia obsiana i dobre torfowe łąki. Obejrzeć można codzień. Zadatki przyjmuje się i umowy zawiera we wtorki w Szramowie i we czwartki w Brodnicy, kancelarja notarjusza Chudzińskiego, godz. 10—3. Józef Stencel, właściciel. 17300

Osady i resztówki
z parcelacji różnej wielkości i jakości posiadam. Pawelec, gen. plenipotent Grudziądz, Groblowa 11, tel. 350. 17301

Parceluję
majątek Dzierżno, stacja Szczuka, lub Brodnica skąd szosą do samych pól. Obejrzeć można codzień. Ziemia tylko pszenna. Umowy zawiera się i zadatki przyjmuje we czwartki w kancelarji notarjusza Chudzińskiego w Brodnicy, godz. 10—3. Marta Florkowska, właścicielka. 17299

Sprzedam
wilę murowaną, sześć pokojową wolną, suteryny nadające się na przemysł. Kanalizacja, gaz. Adres filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9535

Dom
blisko dworca, wolne 4 pokoje za 10 tys. zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. (9572

Dom
bez lokatorów z ogrodem, 8000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. 17388

Piekarnię
w Poznaniu przy pryncypalnej ulicy, dobrze prosperującą ze stałymi odbiorcami, sprzedam zaraz za gotówkę. Piśmienne of. „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „55.159". 17332

Okazja! (17413
Dla rzeźnika dom z urządzeniem i składem w Toruniu, wartości 25 tys. zł z powodu choroby sprzedam za 16,500 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. Toruń.

Dom
parterowy z piąterkiem, 10 ubikacji, wolne mieszkanie, osobna oficyna, 4 ubikacje, stajenka, komórki, duże podwórze, wjazd, dobre dla przemysłowca lub emeryta, blisko tramwaju „Wilczak" sprzedam zaraz. Cena 18500 wpłaty 15 tys. Of. do Dz. Dzien. Bydg. pod „P. 1895". (17297

Domek
4 mórg ziemi, ogród owocowy wszystko w dobrym stanie zaraz sprzedam. Witebska 5, Brdyujście. (9554

Skład
kolonjalny i galanterji z domem lub bez przy ruchliwej ulicy, z powodu choroby na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Byd. (17424

Dobra okazja
w Gdyni jest natychmiast z powodu stosunków familijnych, dobrze zaprowadzony interes towarów kolonjalnych, w pełnym ruchu z towarem i urządzeniem na sprzedaż. Mieszkanie pokój i kuchnia, obrót miesięczny 5—6000 zł cena 4.500 zł. Bliższe informacje udziela Pniewski, Pl. Kościuszki dom kolejowy mieszkanie 6. 17273

Skład (17144
dobrze zaprowadzony, branży kolonjalnej i delikatesowej, położny w centrum miasta tanio na sprzedaż. Złożenie ofert do agentury Dz. Bydg. Tczew po „Gwiazda".

Baczność!
Zakład który 14 lat istnieje, odstąpię natychmiast refl. się na kupców zdecydujących, posiadających 2500 zł. Warunek polsko-niemiecki. Dochód miesięczny 8 — 1000 zł. Kupiec zostanie przyuczony. Of. Lewandowski, Gdańska 85. 9524

Skład
towarów spożywczych (delikatesów) z przyległem mieszkaniem przy ul. Gdańskiej 41, z powodu choroby z towarem lub bez okazyjnie tanio oddam. (9470

Restaurację
z konsensem za 4.000 zł odda Sokołowski, Śniadeckich 40. 9571

2 nowe
łódki tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 17349

Motocykle
jak nowe korzystnie sprzedam, warunki wygodne. Dąbrowski, Toruń, Mickiewicza 83. (17414

Mieczarnia
parowa najnowsze urządzenie. Dom 8 pokoi z rąk niemieckich przy 12.000 zł wpłaty sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 9573

Motocykl
$1^1/_2$ K. M., z małem remontem tanio sprzedam. Pawlikowski, Strzelecka róg Piotrkowskiej. (17426

Kuchnie
70, 80, 100, 120 zł sprzedam. Sowińskiego 2. 17434

Sprzedam
urządzenie piekarni wraz z maszynami i inne sprzęty. St. Bobkowski, Lipinki, koło Warlubia, pow. Swiecie (Pom.) (17287

Sprzedam (17296
duże lustro salonowe złocone, konsolowe, akwarjum salonowe, obrazy duże salonowe, duże rogi jelenie okazyjnie zaraz. Zgł. Różana 15, gospodarz.

Rowerowe
ramy z kołami sprzedam. Bocianowo 23, Fita. (9541

Kupno okazyjne.
Samochód fabrykatu „Protos" otwarty 6-cio osobowy, kompletnie wyposażony, gotów do jazdy, jak i podwozie fabrykatu „Hansa" nadające się na samochód osobowy, lub półciężarowy, również gotowy do jazdy bardzo tanio do nabycia. K. Fürstenhaupt, ul. Chocimska 10, I ptr. Obejrzeć można od 8—1 godz. 9546

Szory
wyjazdowe na jednego konia bardzo mało używane tanio na sprzedaż. W. Piotrowski, Dworcowa 89. 9566

Wóz
$2^1/_2$ cal. tanio sprzedam. Kujawska 94. 9534

Kompletna
sypialka sosnowa na sprzedaż. Warszawska 14, II piętro lewo. (9538

Lodownia
okazyjnie na sprzedaż. — Długa 8. (17421

Nowy
rower, mało używany korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 65, od 4-7-mej. 17430

Ubranie
dobrze utrzymane, figura 48 sprzeda w cenie 80 zł. Ul. Pomorska 66, I piętro prawo. (9561

Pianino (9547
jak nowe sprzedam tanio. Koerdt, Król. Jadwigi 4b.

Sprzedam tanio
części do radja (akcesorja, 3 lampki etc.) oraz używane książki szkolne i inne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (9580

Motor
benzolowy system Akra 8 P. H. po gruntownej reperacji sprzeda korzystnie Przybylski, Szubin. 9576

Bufet
i kredens dąb. fornierowany korzystnie sprzedam. Malborska 15. 17435

KUPNA

Poszukuję
pierwszorzędnego rzeźnictwa celem kupna lub dzierżawy w Toruniu lub Grudziądzu, za gotówkę. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Rzeźnictwo". (9581

Kupię
10—15 mórg dobrej ziemi z zabudowaniami, blisko lub w Bydgoszczy. Bliższych informacji udzieli Perlik, Gdańska 38, skład kolonjalny. 9545

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

Udzielam (17427
lekcji na skrzypcach dla początkujących, 50 gr. godzina. Zgłosz. od 6—7. Scieżka 8, II ptr. lewo.

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nanki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 17175

Posadę
otrzyma młody człowiek obeznany w sprawach robotniczych i bankowych jeżeli pożyczy młodemu przedsiębiorstwu 3—5 tys. zł. Of. do Dz. Bydg. pod „F. 13". (17425

Agenci
zdolni, wymowni, do odwiedzania tylko rolników, na zasilającą paszę i chem. tłuszcze zaraz, za wysoką zaraz wypłacalną prowizją i dzienne spezy poszukiwani. Dwa znaczki (50 gr.) na odpowiedź. Of. pod „A. B." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9551

Potrzebny
jeden ekspedjent do składu towarów kolonjalnych i żelaza jeden pomocnik handlowy jako podróżujący za stałą pensją i prowizją. Zgł. z odpis. świadectw uprasza A. Brzeski Kartuzy. (17473

Szofer
kawaler, ślusarz albo mechanik może się zaraz zgłosić na nowy autobus. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 9540

Książkowy
samodzielny oraz praktykant poszukiwani. Oferty pod „1290" do filji Dz. B. 9455

Fryzjer
damsko—męski który onduluje zaraz potrzebny. Zakład Fryzjerski, Niedźwiedzia 4. (17160

Do wielkiej
firmy samochodowej potrzebny zdolny urzędnik obeznany z zamiennemi częściami samochodowemi. Przyjmie się tylko pierwszorzędną siłę. Referencje i odpisy świadectw poprzedniej pracy należy składać w Dzien. Bydg. pod „A. B. C". (17250

Ślusarz maszynowy
na reperacje maszyn rolniczych potrzebny zaraz. Przybylski, Szubin. 9575

Kołodziej
lub stolarz potrzebny zaraz. Przybylski, Szubin. 9574

Poszukuję (9543
2 fryzjerki, również 2 fryzjerów na stałe. Chętni mogą się wyuczyć fryzowania damskiego. Ciesieński, Szczecińska 1.

Pomocnika
fryzjerskiego przyjmę zaraz na stałe. M. Sikorski, fryzjer. Barcin. 17337

Blacharzy
dzielnych na prace budowlane poszukuje natychmiast za dobrem wynagrodzeniem Ligęziński, Brodnica. (17380

Dzielna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego może się zaraz zgłosić. St. Kozłowski, Chełmża, Rynek 10. 17475

Uczennicę
do buchalterji i lekcji pisania na maszynie udziela Stasiewski, rewizor ksiąg handlowych, Śniadeckich nr. 41. 9460

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego zaraz przyjmę. Rudziński, Dworcowa 51. 17436

Cieśla
poszukiwany. Fabryka Mebli Matthes, Garbary 20. 17429

Bufetowa
młodsza do cukierni potrzebna zaraz. Uwzględnia się tylko dobrze poleconą siłę, która jest biegła w ekspedycji. Zgł. z odpisami świadectw, podaniem warunków do „Wielkoplanka" Grudziądz. (17370

Służąca
z gotowaniem lubiąca dzieci może się zgłosić. Gdańska 40, I ptr. lewo. (17377)

Służąca
kochająca dzieci do wszelkich prac domowych potrzebna. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F9401

Kucharkę
z bardzo dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej do trojga osób poszukuje dyrektor fabryki pod Gdynią, niemiecki język pożądany. Zgłosz. ul. 20 Stycznia 10, I lewo. 9558

Uczennice
do szycia przyjmę. Warszawska pracownia Plac Piastowski 12. (9563

Potrzebny
chłopak na gospodarstwo do pracy. Zgł. przyjmuje R. Wiśniewski, Dworcowa 31a. 17439

Potrzebna
służąca do wszelkiej pracy domowej. Bocianowo 28, skład. (9552

Poszukuje
się szwaczki do szycia bielizny i fartuchów. Nowodworska 53a, w podwórzu. 9578

Potrzebny
chłopak na gospodarstwo do wszelkiej pracy. Zgłosz. przyjmuje R. Wiśniewski, Dworcowa 31a. (9565

Dziewczynka
lat 15—16 potrzebna do dziecka. Kanicka, Gdańska nr. 57, parter lewo. 9548

Dziewczyna
do dzieci i prac domowych potrzebna. Janowska, Pomorska 31. 17443

Chłopak
do pracy potrzebny. Jan Suchomski, Pod Blankami nr. 18 podw. (17428

Służąca
do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, poszukiwana zaraz. Zgłosz. pod „Lasgo" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9555

POSADY POSZUKUJĄ

Student
poważny wyjedzie na kondycję: polski, łacina, francuski. Oferty: Warszawa, Cicha 4—3. p. Wojnowska. (17397

Kantorzystka
obeznana z pracami kas chorych, wypłat ludzi poszukuje posady ewent. i kasjerki. Of. do filji Dz. Bydg. pod „L. P." (9557

Starszy
doświadczony mleczarz poszukuje posady zaraz lub później. Ciesielski, Szubin, Kcyńska 12. (17431

Czysta (17400
praczka, prasowaczka poszukuje prania pozadom. Klawitter, Św. Florjana 17.

DZIERŻAWY

Dzierżawa
260 mórg buraczanej ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny, na 10 lat, przejęcie 30.000. 100 mórg pszennej ziemi, młyn wodny, przejęcie 15.000. Biuro „Pogoń", ul. Dworcowa nr. 80. (17248

Piekarnia
pełnym biegu do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 2500 zł, z całem urządzeniem piekarni i składem zaraz lub od 15. 7. Zgłoszenia pod „Bieg" do Dz. Bydg. 17381

Dom
skład, ogród tanio wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich 40. (9513

Skład
z pokojem przy ul. Gdańskiej jest do oddania. Wiad. ul. Warszawska 24, skład skór. (9577

45 mórg
wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich 40. (9570

Poszukuję
składu rzeźnickiego w dużej wsi kościelnej celem dzierżawy. Of. do Dz. Bydg. pod „1000". 17437

Lokal
w Bydgoszczy obszerny, z bocznemi ubikacjami, dobry narożnik, tani czynsz, korzystnie bez towaru do odstąpienia. Do objęcia urządzenia potrzeba gotówki 8000. Of. pod „8000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9559

MIESZKANIA

Mieszkanie
6 pokojowe komf. odpowiednie na biuro korzystnie do odstąpienia. Gdańska 147, part. pr. (9510

Mieszkanie
5 wzgl. 6 pokojowe wśródmieściu, światło elektr., gaz, łazienka, wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgł. Kulpa, Sniadeckich nr. 48a. (9560

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia, łazienka itd. centrum miasta zaraz do wynajęcia od gospodarza. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bez odstępnego." (9579

2 mieszkania
po dwa pokoje z kuchnią od gospodarza zaraz do wynajęcia. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9533

2 pokoje
i kuchnia do wynajęcia, czynsz za 1—2 lata zgóry wprost od gospodarza. — Wiad. ul. Swiecka 14. Dom na wykończeniu. (17438

Mieszkanie
poszukuję 1-2 pokojowe z kuchnią. Warunki do umowy. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „J. W." 17423

POKOJE

2 pokoje
umebl. dla 1 i 2 panów zaraz do wynajęcia. — Chrobrego 11, Engel. (9542

Pokój
umebl. — Chrobrego 11, parter lewo 17401

Pana (17403
na wspólny pokój poszukuję. Ks. Skorupki 93.

Pokój
umeblowany, słoneczny, dla 1 lub 2 inteligentnych panów zaraz do wynajęcia. Marcinkowskiego 10, I ptr. lewo. 9537

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Król. Jadwigi nr. 13, parter prawo. (9568

Szukam
spólnika na pokój zaraz. Sienkiewicza 19, II piętro prawo. (9544

RÓŻNE

Obiady
smaczne przy dobrej rodzinie. Reflektanci zechcą złożyć swe oferty pod „200" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9549

Rubinkowo
dwór pod Toruniem poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem po 7,50. Dobre odżywienie wygodna komunikacja, okolica bezwzględnie sucha. Toruń skrz. pocztowa 33, telefon 509. 17371

Ostrzeżenie!
Wobec tego, że pan Zygmunt Szczerbicki został zwolniony z dotychczas zajmowanego stanowiska w naszem przedsiębiorstwie, ostrzegamy naszą klientelę przed zawarciem z nim jakichkolwiekbądź tranzakcyj, gdyż za takowe nie odpowiadamy. Riedel & Słowiński. 17305

Poszukuję
zaraz spólnika do składu wódek, likierów i win lub też wydzierżawię takowy. Interes w pełnym biegu w środku rynku. Zgł. do Dz. B. pod „Rynek". 17303

Wspólnika
do handlu z małem kapitałem poszukuję. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9536

Podróżujący
przyjmie dodatkowy artykuł. Zgł. pismienne do Dzien. Bydg. Toruń pod „Kolonjalny". (17415

5.000 zł
wypożyczę, gdzie jakąkolwiek posadę dostanę. Of. do Dzien. Bydg. pod „L. J.", (17398

Znalazca
torebki, z zawartością 10 do 15 zł, który ogłosił w Dz. Bydg., jest proszony o podanie adresu swego do Dz. Bydg. (17399

Ostrzegam
te dwie panny które dnia 1. 7. na ul. Mazowieckiej, znalazły portmonetkę ze 100 zł, są poznane wzywa się do oddania, w przeciwnym razie sprawę oddam policji. Jarzyna, ul. Sniadeckich 9, skład fryzjerski. 9550

Zgubiłem
dowód tożsamości kolejowej nr. 16994. Józef Klein, Bydgoszcz, Wileńska 9. (9562

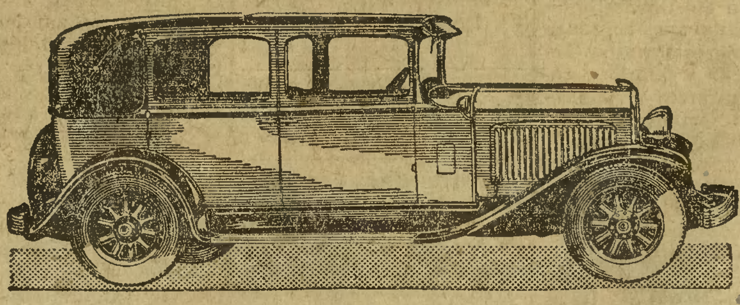
Pani
która pożyczy urzędnikowi państwowemu, kawalerowi, 31 lat, 300 zł, zwrot w 6 miesięcznych ratach, małżeństwo niewykluczone. Łaskawe oferty proszę składać w filji Dz. Bydg. Dworcowo 2, pod „300". 9564

MATRYMONJALNE

Panna (9556
inteligentna poszukuje towarzysza życia. Panowie do lat 38, przystojni raczą oferty złożyć do filji Dz. Bydg. pod „Z. W. 29"

17410

CHRYSLER!!!



CHRYSLER!!!

Silnik sześciocylindrowy o specjalnej głowicy pozwala na stosowanie wysokiego stopnia sprężania przy użyciu normalnego paliwa.
Zrównoważony przeciwwagami wał korbowy ułożony w siedmiu łożyskach.
Przyspieszenie od najmniejszej szybkości do 120 klm./godz. bezpośrednim biegiem.
Hydrauliczne hamulce o rozpierających szczękach szczelnie zamkniętych w bębnach. Samoczynna regulacja uniemożliwia zarzucanie.
Resory osadzone w gumie pracują idealnie cicho i nie wymagają żadnego smarowania.
Zupełnie nowy kształt nadwozia o pięknych niskich i spokojnych linjach, nierdzewiejąca chromowa powłoka na błyszczących częściach.
Wąska chłodnica o wysoce oryginalnym kształcie z samoczynnie działającą żaluzją.
NOWOCZESNY, SILNY A OSZCZĘDNY SILNIK. RESORY OSADZONE W GUMIE. HYDRAULICZNE HAMULCE.
TO JEST CHRYSLER. Wypróbujcie CHRYSLERA.
PRZEDSTAWICIELSTWO NA POZNAŃ I POMORZE AUTO-SALON Sp. z o. p. Poznań, Fredry 12, tel. 40-15.

Za przeprowadzenie poważnej operacji, która szybko przywróciła mi zdrowie, składam

serdeczne podziękowanie
p. dr. Z. Dziembowskiemu

naczelnemu lekarzowi Lecznicy Powiatowej na Bielawkach oraz Jego asystentom pp.

dr. Brzozowskiemu i dr. Słowikowi.

Również serdecznie dziękuję Siostrom Elżbietankom za troskliwą opiekę podczas mej choroby.

Zofja Rene.

Bydgoszcz, dnia 2 lipca 1929 r. (17419

Czy lubi Pan(i) zdjęcia fotograficzne?

Dalej z aparatem w świeżą naturę. (16259

Posiadamy wszelkie urządzenia do szybkiego i czystego wykonania wszelkich prac w zakres fotogr. wchodzące.

Drogerja pod „Łabędziem“ Bydgoszcz, Gdańska 5.

P. P.

Z dniem 1 lipca **otworzyłem**
w Bydgoszczy przy ul. Ad. Czartoryskiego 13

modnie urządzoną kuźnię

Jako stary, doświadczony fachowiec jestem w stanie wszelkie mi polecone prace jak: okucia koni, budowa powozów i wszelkie reperacje przeprowadzić w krotkim czasie sumiennie i Szan. Klientelę w zupełności zadowolić.

Specjalność: podkuwanie uszkodz. kopyt.

Zarazem otworzyłem **warsztat kołodziejski i budowy karoserji do aut** i proszę przy zapotrzebowaniu o łaskawe poparcie.

F. Mutke, mistrz kowalski
17402) **ul. Ad. Czartoryskiego nr. 13**



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów 12463
zawodowych oraz amatorów.

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej.

Tokarkę rewolwerową
prasę mimośrodową
(Exzenter Presse)
balans do obsługi ręcznej (17376
automat o średn. 15 mm.
poszukuje celem kupna
„Impregnacja“
Bydgoszcz, Jagiellońska 17

TYLKO

Lakiery-Emalje-Farby

marki

„SMOK“



są najlepsze i najtrwalsze
Kto „Smokiem“ maluje, Nigdy nie żałuje.

---

2 samochody ciężarowe

dobrze utrzymane 2 i 3 tonowe „Büssing“ i „Opel“ są **na sprzedaż.** (17314

Browar Kościerski
Kościerzyna

Reperuje spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

P. 29.—9.



Pierwsza Plaża!

Szukanie wygodnego miejsca. Na krótką chwilę wszyscy giną w kabinach i koszach — wkrótce zjawiają się w wielobarwnych kostjumach kąpielowych i biegną ku nęcącym falom.

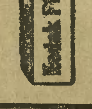
Plażę ujrzycie powtórnie przeglądając Wasze zdjęcia

“Kodak“

Jedno spojrzenie na zdjęcie “Kodak” przeniesie Was znów w szczęśliwe czasy wakacyj. Czyż nie jest wprost obowiązkiem zabrać ze sobą “Kodaka”?

Kilka minut wystarczy do poznania “Kodaka”

Każdy większy skład przyborów fotograficznych dostarczy Wam “Kodaka”, który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni. “Kodaki” w cenie od zł. 70.— i “Brownie” (dla młodzieży) od zł. 33.—

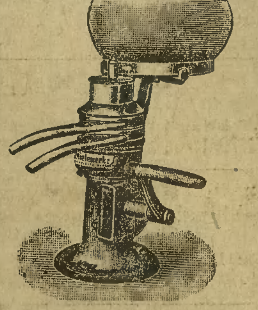


3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:

aparat “Kodak“, błona “Kodak“ i papier “Velox“

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

14015



Centryfugi „MILENA”

odznaczają się najdokładniejszem odtłuszczaniem, cichym i spokojnym biegiem

We wszelkich wielkościach od 35 do 330 ltr. wydajności na godzinę natychmiast do dostawy.

Dogodne warunki spłaty. 14793

B-cia Ramme, Bydgoszcz
ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

Wspólnika

do poważnego przedsiębiorstwa dobrze prosperującego w Bydgoszczy **poszukuje się z kapitałem ca. 100.000 zł,** fachowość niekonieczna. Zabezpieczenie pewne. Zgłoszenia pod „100.000“ do Biura Ogłoszeń **„IRO“ Bydgoszcz.** (17116

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

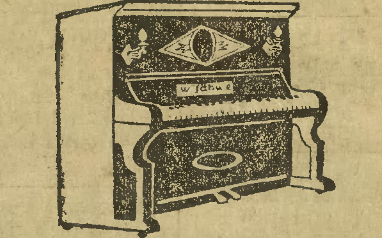
Poszukuję od 15 lipca ewentualnie 1 sierpnia do mego składu bławatów, konfekcji męskiej i damskiej starszego rutynowanego 16925

pomocnika
i młodszego
pomocnika.

Oferty wraz z świadectwami, fotografją i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji przyjmuje

Lukrawski
Jabłonowo (Pomorze).

Pianina-Jähnego



odznaczone **złotemi medalami** na wszystkich wystawach. (13860

Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy
przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658
ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

2.000.000
CEGIEŁ

dobrze wypalonych, I kl. (nowych wymiarów), ma do oddania w większych lub mniejszych partjach z tegorocznej kampanji po cenach przystępnych (16077

B. Kentzer i S-ka, Bydgoszcz
ul. Gdańska 149 tel. 1315 i 341.

Światowa firma poszukuje
poważnych i dzielnych

reprezentantów

Proponuje prowizję i pensję. Przy wyjazdach zwrot kosztów podróży i dyety. Oferty skierować pod „E“ do Dziennika Bydgoskiego. (17422

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu, Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.